KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 31 MARCA 1928 ROKU. Nr. 91.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Pierwsza dyskusja budżetowa.

Nowa prowokacja ukraińska.

Warszawa, 30-3. (Tel. wł.) Dzisiejszy dzień polityczny w stolicy zaznaczył się pierwszą w nowym Sejmie dyskusją budżetową. Wypadła ona, nawiasem mówiąc, dość jałowo. Jedynie przedstawiciel klubu narodowego poseł Rybarski zadebiutował bardzo szczęśliwie, zwracając na siebie uwagę całego Sejmu. Poza tym wypadkiem dnia było nowe, prowokacyjne wystąpienie Ukraińców, stanowiące niejako dopełnienie ich wczorajszej deklaracji. Mianowicie w czasie dyskusji budżetowej przedstawiciel Ukraińców oświadczył, że klub jego zwalczać będzie każdy Rząd, który nie uzna niezawisłości Ukrainy. Wogóle Ukraińcy postępują bardzo sprytnie. Socjaliści ukraińscy zgłosili dzisiaj na plenum wniosek o amnestję dla więźniów politycznych i zdołali dla uchwalenia nagłości tego wniosku zyskać nieznaczną większość, korzystając właśnie z panujących w Izbie nastrojów. Charakterystyczne jest, że prowokacyjne te wystąpienia nie spotykają się ze sprzeciwem ani ze strony prezydjum Sejmu, ani przywódców odpowiedzialnych klubów.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

O godz. 10.30 pod przewodnictwem posła Byrki wobecności ministra skarbu Czechowicza i wiceministra Grodzyńskiego rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, na którem prof. Krzyżanowski zreferował **projekt ustawy o inwestycjach.**

W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, podniesiono ze strony kół „Wyzwolenia" zarzut, że ustawa nie uwzględnia należycie potrzeb inwestycyjnych drobnego rolnictwa, budowy szkół powszechnych, meljoracji, dróg itd.

Po dyskusji **przyjęto projekt rządowy w drugiem czytaniu z niektóremi poprawkami.** Tak więc na wniosek posła Pragera (PPS.) wstawiono dodatkowo 3 milj. zł. na przeprowadzenie jeszcze w roku 1928 budowy domu kolejarzy na kresach wschodnich. Pozatem na wniosek posła Malinowskiego (Wyzw.) podwyższono pozycję na budowę dróg z 6 na 15 milj., na budowę szkół powszechnych przeznaczono 25 m'l. zł., na odbudowę wsi 2 milj. zł.

Wszystkie te poprawki zostały w trzeciem czytaniu odrzucone tak, że **ostatecznie komisja przyjęła projekt w brzmieniu rządowem.**

PRZEBIEG DYSKUSJI BUDŻETOWEJ W SEJMIE.

Uchwalenie przez komisję budżetową projektu preliminarza budżetowego oraz ustawy inwestycyjnej umożliwiło plenum Sejmu zajęcie się temi sprawami.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o g. 4 popoł. Projekt o prowizorjum budżetowem referował prof. dr. Krzyżanowski, domagając się uchwalenia go przez Sejm w brzmieniu rządowem.

Po referencie przemawiał **poseł Rybarski** (klub narodowy), który przypomniał, że 3 podstawowe zagadnienia **stanowią o całości budżetu państwowego: mocny pieniądz, równowaga bilansu handlowego oraz płatniczego.** Mówca nie podziela zdania ministra skarbu o **równowadze bilansu płatniczego. Jest deficyt. Nie można opierać produkcji wyłącznie na dopływie kapitału zagranicznego.**

W sprawie stosunku parlamentu do Rządu, klub narodowy nie dąży do przerostu parlamentaryzmu, ale też uważa, **że konieczną jest kontrola parlamentu nad działalnością Rządu.**

Stanowisko Rządu **cechuje negacja.**

Działalność przejawia się w sile administracji.

Siła Rządu natomiast **powinna leżeć w stosowaniu prawa.**

Sprawę zmiany ustroju państwa nie należy traktować pod kątem chwilowej konjunktury. Państwo wymaga zasadniczej zmiany ustrou, pod kątem jego przyszłego rozwoju.

Klub narodowy na posiedzeniu komisji wniósł poprawki do prowizorjum budżetowego. **O ile poprawki te zostaną przez plenum przyjęte, klub będzie głosować za prowizorjum. O ile zostaną odrzucone nie będzie głosować przeciw, ale również nie będzie mógł oddać głosów za prowizorjum.**

W stosunku do innych zagadnień klub narodowy **kierować się będzie zasadą poparcia wszystkich wniosków bez względu na to, kto je będzie wysuwał, o ile będą one odpowiadały dobru państwa i narodu.**

Następnie przemawiało szereg przedstawicieli klubów, m. in. poseł Zaremba z P. P. S., który wygłosił mowę b. opozycyjną.

W końcu uchwalono prowizorjum budżetowe i ustawę inwestycyjną w brzmieniu rządowem. Trzeciemu czytaniu prowizorjum budżetowego sprzeciwili się komuniści.

Pozatem na wniosek posła Bagińskiego uchwalono wybrać komisję sejmową do badania nadużyć wyborczych oraz nagłość wniosku Ukraińców o amnestji dla więźniów politycznych i to 175 głosami na 172.

POSIEDZENIE SENATU.

Posiedzenie Senatu, które miało się odbyć dzisiaj zostało odłożone, ze względu na brak materjału do obrad. Jutro o godzinie 12-ej zbiera się komisja budżetowa Senatu. Prezesem komisji będzie senator Gliwic.

Rozwój stosunkow

POLSKO - SOWIECKICH.

Warszawa, 30-3. (Tel. wł.) Poseł polsk. w Moskwie, p. Patek udzielił naszemu korespondentowi wywiadu, w którym **stwierdza, że stosunki Polski z Rosją sowiecką nieustannie się rozwijają.**

Obecnie obraduje **komisja kolejowa polsko-sowiecka w Piotrogrodzie.**

Pozatem prowadzone są prace **nad unormowaniem stosunków handlowych.**

Do najważniejszych zagadnień należy **pakt o nieagresji i sprawa traktatu handlowego.**

Ponieważ minister Zaleski wyjechał do Królewca, a poseł Patek udaje się na dwutygodniowy kuracyjny wypoczynek rokowania w tych sprawach ulegną chwilowej zwłoce

Rokowania polsko-litewskie w Królewcu.

Przebieg pierwszego posiedzenia obu delegacyj.

Królewiec, 30-3. (PAT.) Dziś o godz. 9.40 rano **przybył do Królewca minister Zaleski wraz z delegacją polską.**

Na dworcu kolejowym zebrała się **pokaźna liczba przedstawicieli władz** z zastępcą nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej, dr. Herbstem i radcą regencyjnym, dr. Lehmannem na czele.

Ze strony polskiej oczekiwał ministra Zaleskiego przybyły pół godziny przedtem pociągiem z Berlina **poseł Rzplitej Polskiej w Rzeszy niemieckiej min. Olszowski**, oraz konsul generalny w Królewcu p. Staniewicz w otoczeniu persone lu konsulatu.

Bardzo licznie zebrali się **przedstawiciele prasy, wśród których zwłaszcza licznie reprezentowani byli dziennikarze litewscy.**

Wysiadającego ministra Zaleskiego przywitał pos. Olszowski i **przedstawił mu reprezentantów władz niemieckich.** Następnie w towarzystwie p. Herbsta minister Zaleski **odjechał do hotelu „Berlinerhof"**, gdzie zamieszkuje delegacja polska.

WYMIANA WIZYT.

Królewiec, 30-3. (PAT.) Minister spr. zagran. p. Zaleski **udał się dziś o godz. 11 przed poł. do premjera litewskiego** Waldemarasa, z którym odbył półgodzin ną konferencję.

Wkrótce **Waldemaras rewizytował ministra Zaleskiego.**

W toku obu wizyt ustalono **zwołanie mieszanej komisji polsko-litewskiej**, celem ustalenia regulaminu obrad.

Do komisji wchodzą ze strony polskiej: poseł polski w Berlinie p. Olszowski, wiceprezes delegacji polskiej i naczelnik wydziału w M. S. Z. Hołówko, ze strony litewskiej: poseł litewski w Berlinie Sidzikauskaus, oraz naczelnik wydziału litewskiego M. S. Z. Zaunius.

Komisja ta **zbierze się natychmiast**, celem ustalenia regulaminu obrad konferencji.

O godz. 4 popol. odbędzie się pierwsze posiedzenie obu delegacyj w gmachu nadprezydjum prowincji. Pierwsze to spotkanie będzie miało **charakter publiczny** z udziałem prasy

OTWARCIE KONFERENCJI.

Królewiec, 30-3. (PAT.) Punktualnie o godz. 16.45 w gmachu nadprezydjum prowincji Prus Wschodnich **nastąpiło otwarcie konferencji polsko-litewskiej.** Konferencję zagaił przemówieniem wygłoszonem w języku niemieckim wiceprezydent regencji prowincji wschodnio-pruskiej dr. Herbst. Następnie zabrał głos prezes rady ministrów i min. spraw zagr. republiki litewskiej prof. Waldemaras, który wygłosił w języku francuskim następujące przemówienie:

MOWA WALDEMARASA.

Przypada mi niezwykły zaszczyt zainaugurowania konferencji polsko-litewskiej. Uważam sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miasta za uprzejme przyjęcie, jakie nam zgotowali i za ułatwienia, jakie nam zapewnili w organizacji naszej pracy. Konferencja, która dziś zbiera się, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narody cywilizowane świata są zmęczone od czasu wojny światowej. Zadanie nasze jest trudne. **Wypada nam istotnie zapewnić pokój pomiędzy Polską i Litwą**, gdyż niepokój tej części Europy może spowodować poważne odbicie w innych krajach. Oto dlaczego Liga Narodów, powołana dla spełnienia najwyższego zadania zapewnienia pokoju światowego przez ograniczenie zbrojeń i co ważniejsze przez usuwanie przyczyn konfliktów zapomocą rozstrzygania ich w drodze pokojowej od samego początku istnienia konfliktu litewsko-polskiego, konfliktem tym się zajmowała. Po usiłowaniach rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego w całej jego rozciągłości, **po usiłowaniach, które, niestety, pozostały bez rezultatu**, Liga Narodów w roku ub. zaleciła Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków w sposób, zapewniający pokój. Podejmujemy się tych prac, zmierzając do zabezpieczenia pokoju. Po nieudanych próbach poprzednich obecne nasze zadanie przedstawia się o wiele skromniej. Nie jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązania ostatecznego, lecz do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami. Jestem przekonany, iż **dobra wola, niezbędna do pomyślnego rezultatu naszych prac, istnieje również po stronie delegacji polskiej, jak i po stronie delegacji litewskiej.** Tylko pod tym warunkiem oczekiwać można, że **osiągnięte zostaną pomyślne rezultaty.** W oczekiwaniu i nadziei, że to nastąpi, ogłaszam konferencję polsko-litewską za otwartą.

OŚWIADCZENIE MINISTRA AUGUSTA ZALESKIEGO.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski minister spraw zagranicznych p. A. Zaleski, który w języku francuskim oświadczył:

Mam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaofiarować gościnę w tym starożytnym grodzie królewieckim, jak również podziękowanie p. wiceprezydentowi prowincji Prus Wschodnich za tak miłe przyjęcie, jakie nam zgotowali. Pozwolę sobie w dalszym ciągu wyrazić głęboką radość z powodu tego, że widzieć można **zebrane przy wspólnym stole delegację rządu litewskiego i Rządu polskiego. Przybyliśmy** tu, aby doprowadzić możliwie jaknajszybciej stosownie do zaleceń Rady Ligi Narodów do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma państwami „dobrych stosunków, od których zależy pokój" (cytata Ligi Narodów). Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywiać będzie prace, które dziś rozpoczynamy i nie wątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydowana wola obu stron do prowadzenia jaknajprędzej do rezultatów, odpowiadających żywotnym interesom obu krajów, **pozwoli nam uniknąć i opanować trudności, zawsze możliwe w trakcie rokowań.** Opinja publiczna nie tylko obu naszych krajów, lecz całego świata pragnie konsolidacji podstaw pokoju powszechnego i śledzić będzie uważnie — powiem nawet z niecierpliwością — **przebieg naszych rokowań i dyskusyj.** Wierzę mocno, że jej nadzieja nie zostanie zawiedziona. Przystępujemy dziś bez zwłoki do dzieła. **Uruchomimy komisję rzeczoznawców w różnych sprawach technicznych, których rozstrzygnięcie jest niezbędne celem ugruntowania stosunków bezpośrednich pomiędzy obu narodami i jestem przekonany, że w krótkim czasie wspólne nasze wysiłki wydadzą owoce i należycie zostaną ocenione przez wszystkich szczerych przyjaciół pokoju.**

SZCZEGÓŁY REGULAMINU OBRAD KONFERENCJI.

Po przemówieniu ministra Zaleskiego go prof. Waldemaras udzielił głosu posłowi Rzeczypospolitej w Berlinie, Olszewskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że **język francuski będzie językiem obrad**, że w zasadzie posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron konferencji **urządzać można posiedzenia poufne.** Przewodniczącym konferencji kolejno są prezesi obu delegacyj. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten ze względu na uprzednie uzgodnienie go przez kmisję polsko-litewską **został w całości zaakceptowany na plenum konferencji.** Następnie przed zamknięciem posiedzenia minister Zaleski doręczył prof. Waldemarasowi **notę polską**, zawierającą notyfikację skła du delegacji polskiej oraz podpisy pełnomocnictw, udzielonych delegacji polskiej przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Posiedzenie zamknięte zostało o godzinie 5.15 popołudniu.

Termin następnego posiedzenia ustalony będzie międzv obu delegacjami.

Loterja państwowa.

20-ty DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Warszawa, 30.3 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym padły następujące większe wygrane na losy 5-ej klasy 16-ej loterji państwowej:

15.000 zł. — nr. 101041.

5.000 zł. — nr. 7483 63306.

3.000 zł. — nr. 88636 100577 115058.

2.000 zł. — nr. 4818 27760 45086 50915 72461 105772 111453.

1.000 zł. — nr. 13777 20618 34269 52860 61442 62842 66073 776927 85525 88242 89847 92558 100646 102366 103014 104242 107569 113798 116359 129816.

600 zł. — nr. 6825 13801 14057 17100 19909 22089 24909 26477 40680 40784 47969 52820 54139 56981 60689 62569 63237 67344 71284 72851 78256 84646 105075 119155.

500 zł. — nr. 791 2792 17689 27042 27987 52651 62400 62462 70125 72279 84525 84687 91107 101861 106011 107221 112293 116265 117777 118906 126314 127671.

400 zł. — nr. 530 684 1148 1457 3104 4451 4733 5199 5594 6008 7217 8652 9514 9941 10701 10889 12634 15568 16789 16919 19446 19767 21083 23409 25423 24947 25857 25897 26353 26715 27313 28160 32071 32118 32989 33711 33419 33502 26149 38473 40908 42003 43978 43014 43931 46619 47929 48673 48929 49052 50599 50661 52333 53582 57683 58090 59185 59290 60247 61725 62048 62643 63188 63201 63851 63975 64366 66751 67919 68081 69432 70064 70323 70346 71848 72568 72876 73051 74291 75044 75729 76194 76204 77105 78610 80726 80856 81797 82271 83203 84060 85537 85628 85737 86496 86775 86985 87188 87414 87748 88348 89065 89193 89693 89887 89894 94408 94427 94891 94927 96326 97473 97930 98235 98802 98841 99906 100321 100597 102214 102419 102763 103082 103399 107360 107528 107678 107949 108544 109068 10981 109289 109666 110608 110935 111036 111286 111935 112558 113043 114064 114104 114128 114712 115090 119052 119854 120082 120328 121486 121835 122409 123533 123920 124553 124830 125037 125188 126312 127263 128336 128963 129882.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hławskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zmianv stawek na losy nowe

PRZEGLĄD PRASY

Budżet państwowy

A PRETENSJE URZĘDNIKÓW.

Przed 1 kwietnia, zaczynającym nowy rok budżetowy, Sejm i Senat mają załatwić przynajmniej pierwsze z trzech przedłożeń skarbowych, wniesionych przez Rząd, a mianowicie prowizorjum budżetowe na pierw sze trzy miesiące nowego roku budżetowego kwiecień—czerwiec 1928, które musi być uchwalone przed 1 kwietnia, aby nie wytworzył się stan bezprawia w skarbowej gospodarce państwa. Dwa inne przedłożenia skar bowe, jak preliminarz budżetowy na cały rok, t. j. od 1.10.1928 do 31.3.1929, oraz osobne przedłożenie o inwestycjach w kwocie 93 miljonów, mogą być uchwalone później.

Budżet na cały rok 1928-29, który narazie nie wchodzi jeszcze pod obrady, obliczony jest według preliminarza rządowego na 2525 miljonów w dochodach i 2478 miljonów w rozchodach (w roku poprzednim 1.990 milj. i 1973 milj., a dodatnim jego objawem jest zwiększenie w nim wydatków inwestycyjnych o jakiś 150 miljonów złotych. Natomiast:

Kłopotliwą stroną preliminarza budżetowego — jak pisze „Warszawianka" — na rok 1928-29 z sumą wydatków 2 miljardy 478 miljonów jest to, że nie zawiera on jeszcze jednego wydatku, powszechnie uważanego za niezbędny, mianowicie **podwyższenia płac pracowników państwowych.** Narazie pracownicy państwowi otrzymują jednorazowe zasiłki dodatkowe, jak w 1-szym kwartale r. b. 45 proc. płacy miesięcznej za kwartał czyli 15 proc. dodatku miesięcznie, co wyniosło 31 miljonów. Stałą podwyżkę płac chciałby Rząd przeprowadzić o 25 procent, co wyniosłoby **w roku około 200 miljonów.** Ale tych 200 miljonów niema jeszcze po stronie dochodów w preliminarzu na rok 1928-29, gdyż Rząd myśli o uzyskaniu ich dopiero z trzech podatków t. zw. małego planu Rady finansowej, t. j. stałego podatku majątkowego bez progresji około 90 milj., zmienionego podatku gruntowego również bez progresji około 60 milj., oraz nowego od budynków około 60 miljonów. **Wprowadzenie zatem w budżet na rok 1928-29 niezbędnej podwyżki płac pracowników państwowych związane jest, ponad obecny preliminarz około 2 miljardów 500 miljonów, z nowymi podatkami i dojściem do 2 miljardów 700 miljonów.** Narazie zamierzone jest w prowizorjum na pierwszy kwartał nowego roku budżetowego, t. j. kwiecień—czerwiec b. r., postawienie znowu 31 milj. zł. na zasiłek taki jak w kwartale ostatnim.

Na rozstajnych drogach.

Wybór posła Daszyńskiego na marszałka Sjmu. jest „niewątpliwie znacznym sukcesem — jak stwierdza „ABC" — obozu, który jako swój program polityczny, postawił hasło obrony ustroju parlamentarnego". Dodać do tego należy, że chodziło temu obozowi o „obronę" obecnego ustroju parlamentarnego. Tymczasem obóz rządowy między innemi szedł pod hasłem zmiany **obecnego ustroju parlamentarnego**, wchodząc pod tym względem na drogę programu obozu narodowego. To też „ABC" słusznie zaznacza, że

w tej sytuacji Rząd i obóz rządowy znalazł się wobec konieczności jasnego wypowiedzenia się, **w zasadniczych kwestjach ustroju.** Musi on albo pogodzić się z demokracją parlamentarną i zastosować się lojalnie do jej wymagań, albo też zdecydować się na zasadniczą, do podstaw sięgającą zmianę ustroju Rzeczypospolitej.

Ale program w dziedzinie zmiany ustroju nie jest czemś oderwanem od całości, wiszącem w powietrzu, musi on być wyrazem ogólnego programu politycznego, a nawet ogólnego poglądu na świat.

Praca nad budową państwa musi posiadać styl jednolity, musi być wyrazem jednej idei, łączącej poszczególne fragmenty w spójnię całości.

To też obóz „jedynki" musi dziś zdecydować się ostatecznie na wybór **między dwiema zasadniczo sprzecznemi ideami: demokratycznem liberalizmem i nacjonalizmem.**

Po deklaracji ukraińskiej.

Jeżeli dotychczas łudzono się jeszcze gdzieniegdzie, że społeczność ukraińska w Polsce można pozyskać dla polskiej państwowości przez popieranie politycznego ruchu ukraińskiego, że przez rutenizowanie szkół, subwencjonowanie kulturalnego ruchu ukraińskiego i udzielanie ukraińcom daleko idących koncesyj politycznych i gospodarczych można pozyskać ich dla polskiej państwowości, to wtorkowa deklaracja klubu ukraińskiego, wygłoszona na posiedzeniu Sejmu przez posła Dymitra Lewickiego, musi rozwiać do reszty te złudzenia.

Jeżeli zaś i ta deklaracja okaże się w tym względzie niewystarczającą, to niewątpliwie politycy ukraińscy, wykorzystując arenę parlamentu dla swej agitacji, postarają się przypominać częściej swą zasadniczą szumkę - dumkę, nic zgoła nie mającą wspólnego z liryką polityczną i tak rażącą wobec sentymentu nielicznych — na szczęście — w polskiem społeczeństwie snobów politycznych.

Jak wyobrażają sobie ukraińcy swój zasadniczy stosunek do Polski? Odpowiedź, zawarta w deklaracji klubu ukraińskiego, jest niedwuznaczna i streszcza się w dążeniu partyj ukraińskich do oderwania od Polski terytorjum Małopolski Wsch., Wołynia, Polesia i Podlasia, a nawet Chełmszczyzny. Ukraińcy uważają więc przynależność tych ziem do Polski za tymczasową i wykorzystają każdą sposobność, by przyspieszyć termin możliwego — ich zdaniem — oderwania tych ziem od Polski.

O ile więc chodzi o stosunek Polski do tego problemu ukraińskiego — to każde uszczuplenie praw i stanu posiadania polskiego we Wsch. Małopolsce, na Wołyniu czy na Polesiu—musi być uważane za chęć wycofania się żywiołu polskiego z tych ziem, za współdziałanie z irrydentą ukraińską, za wspomaganie antypaństwowego separatyzmu ukraińskiego.

Nic tu nie pomogą spóźnione sentymenty romantyczne i tylko fantastom politycznym przesłoni ukraińska szumka — dumka widok rzeczywistości. Jeżeli państwo nie zapewni polskiemu żywiołowi na t. zw. kresach wschodnich pełnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, jeśli polska kultura w najszerszem tego pojęcia znaczeniu nie stanie się żywotną atrakcją dla mniejszości ruskiej — możemy doczekać się momentu, gdy deklaracja klubu ukraińskiego stanie się realną groźbą dla polskiej państwowości.

Niema chyba Polaka, który oddalby Wsch. Małopolskę czy Wołyń na rzecz fikcji ukraińskiej, ale są Polacy, którzy łudzą się, że nie przez żywioł polski lecz przy pomocy ukraińców można te ziemie zespolić z Polską. Dla tych maniaków deklaracja klubu ukraińskiego powinna być ostrzeżeniem, że czas najwyższy — popatrzeć trzeźwo w oczy rzeczywistości.

M. P.

Sądy pracy

OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ OD 25 CZERWCA B. R.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o sądach pracy, wchodzące z dniem 25 czerwca b. r., stanowi, że sądy te powołane będą do rozstrzygania wszelkich spraw spornych, wynikających ze stosunku pracy i związanych z ustawodawstwem ochronnem pracy oraz wynikających ze stosunku nauki zawodowej, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 5.000 złotych.

Nowe prawo nie ma w zasadzie zastosowania do sporów, wynikających z umów o pracę w gospodarstwach rolnych i leśnych, jednakże rozporządzenie właściwych ministrów może rozszerzyć zastosowanie prawa o sądach pracy i na te spory. Zaznaczyć jeszcze należy, że sądom pracy nie podlegają sprawy, wynikające ze stosunku pracy pracowników umysłowych, których stała roczna płaca gotówkowa przekracza 10.000 złotych.

W sprawach karnych sądy pracy będą właściwe zawsze, ilekroć zajdzie przekroczenie obowiązujących przepisów prawnych o ochronie pracy (czas pracy, urlopy, praca młodocianych i kobiet, higjena pracy i t. p.), o ile dotychczas sprawy te podlegały właściwości sądów pokoju lub powiatowych.

Sąd pracy składać się będzie z przewodniczącego i zastępców, powołanych z pośród sędziów państwowych przez ministra sprawiedliwości, oraz z 10 ławników i 20 zastępców — po połowie z grup: pracodawców i pracowników. Ławników i ich zastępców na okres lat dwuch powoływać będzie również minister sprawiedliwości z list kandydatów, przekładanych przez izby przemysłowo - handlowe, organizacje zawodowe i t. p.

W sprawach cywilnych sąd pracy zasiadać będzie w składzie przewodniczącego lub jego zastępcy i dwuch ławników — po jednym od pracodawców i pracowników. W sprawach karnych sąd pracy orzekać będzie jednoosobowo, a mianowicie — w osobie przewodniczącego lub jego zastępcy.

Tryb postępowania w sądach pracy będzie dla stron ułatwiony i przyśpieszony.

Ukraiński atak od wewnątrz.

PROPAGANDA ZE LWOWA I CENTRUM JEJ NA WOŁYNIU. — AGITACJA KULTURALNA I GOSPODARCZA. — O ZNIESIENIE RÓŻNIC MIĘDZY RUSINAMI W MAŁOPOLSCE WSCH. I NA WOŁYNIU. — Z UNJI NA PRAWOSŁAWIE.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Łuck, w marcu 1928.

W łonie niepodległej Rzplitej **Wołyń stał się osią propagandy przeciw państwowej**, uprawianej przez t. zw. koła „ukraińskie".

Dzieje się to z dwuch względów: 1) Ponieważ Wołyń, poza Małopolską Wschodnią, **jest najgęściej zaludniony przez Rusinów** (na ogólną liczbę 1.524.745 mieszkańców Wołynia, według spisu z r. 1921 było Rusinów 1.091.168), 2) ponieważ dla irrydenty mniejszości słowiańskich w Polsce, koncentrującej się we Lwowie, **Wołyń jest terenem przejściowym do województw Poleskiego i Nowogródzkiego.**

Powyższe względy kazały „ukraińcom" szczególną uwagę zwrócić na Wołyń, aby w możliwie najbliższym czasie na tym terenie przygotować czynniki podatne do zamierzonej roboty. W tym celu „robota uświadamiająca" ciemną ludność wołyńską szła dwoma drogami: 1) przez „atak od zewnątrz", t. j. **ustawiczne zaczynianie fermentu klasowego, przez tworzenie spisków przeciwpaństwowych i urządzanie napadów dywersyjnych** (pow. Dubieński, Horochowski, Włodzimierski, Kowelski na zachodnim Wołyniu), 2) przez „atak od wewnątrz", t. j. możliwie największe i najszybsze **zatarcie wszelkich różnic pomiędzy przeciętnym Rusinem w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu.** Właśnie w czasie bieżącym woj. Wołyńskie stało się widownią tego drugiego ataku.

Bramą wypadową tej propagandy od szeregu lat jest **Włodzimierz na Wołyniu.** Atak „od wewnątrz" prowadzony był i jest za pomocą przesłanek natury religijnej, polegających na t. zw. **„ukrainizacji cerkwi prawosławnej"** w Polsce, którą to ideę pocżęli realizować przeciągnięci na rzecz „Ukrainy" popi włodzimierscy, oraz za pomocą propagandy t. zw. „kulturalnej", czyli **przerzucaniu i rozpowszechnianiu bibuły i prasy ruskiej ze Lwowa i Małopolski Wschodniej**, przez Włodzimierz, Horochów, Kowel do głębi woj. Wołyńskiego.

Atak od „wewnątrz" w ostatnich czasach wzmożono do kolosalnych rozmiarów. Nietylko **nauczyciele rusцy z Małopolski Wschodniej są intensywnie przenoszeni do woj. Wołyńskiego**, lecz jednocześnie frondujące sfery ruskie w Małopolsce Wsch. postarały się, aby **zaczątki ruchu kooperatywnego, handlowego i wytwórczego znalazły się w rękach „Rusinów specjalistów"**, sprowadzanych z pod Lwowa. Zarazem, dzięki ustępliwości czynników sanacyjnych, **Rusini małopolscy rzucili się na samorządy wołyńskie**, a mianowicie na sejmiki powiatowe, które w szybkim przeciągu czasu stały się nader pożytecznemi narzędziami propagandy „ukraińskiej".

Lecz wszystkich tych szczegółów było mało. Propaganda ruska sięgnęła jeszcze głębiej. Pod dyktandem swych wodzów, znajdujących się poza granicami państwa naszego, postanowiono i w samej Małopolsce poczynić **kroki, zmierzające do zniszczenia różnic, istniejących pomiędzy obu połaciami Rzplitej.** W tym celu na wspomnianym terenie użyto kościoła. Przed kilku miesiącami opinja polska została zaalarmowana wiadomością o przejściu z górą 20 tys. Rusinów małopolskich, dotąd „unitów", na prawosławie. Krok ten tłomaczyć należy konsekwentną i planową robotą, zmierzającą do niwelowania różnic, dzięki temu krokowi, może stać się tem bardziej skuteczne dla „ukraińców", że dawny **kapłan unicki, który jako „katolik" nie mógł trafić do przekonań Rusinów wołyńskich, obecnie jako „pop prawosławny" uczyni to z łatwością.** Dzieje zaś lat ostatnich przed wojną i dzieje dziesięciu lat posiadania przez nas Małopolski Wschodniej pouczają, że ksiądz unicki był i jest najenergiczniejszym i najbardziej zażartym propagatorem „ukrainizmu".

Po ataku „od zewnątrz", po przygotowaniu gruntu przez napady dywersyjne i bandyckie, przychodzi obecnie czas na „atak od wewnątrz" na ziemie wschodnie, na atak, posiadający wszelkie cechy „lisiego bizantynizmu", szczepionego w dusze chłopów wołyńskich przez wilków, odzianych w jagnięce skóry unickich księży ukraińskich.

Juljan Podoski.

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne

SAHARA OBSYPAŁA PIASKIEM GŁOWY MIESZKAŃCÓW AUSTRJI.

Dnia 21 marca w godzinach wczesnego popołudnia mieszkańcy niektórych powiatów Austrji Dolnej, zwłaszcza w okolicy Ratzu, Mödlingu i Gumpolskirchen, zaobserwowali dziwny kaprys przyrody.

Przy silnym wietrze i bajecznie kolorowem niebie począł nagle padać lekki deszcz. Nie byłoby w tem nic jeszcze dziwnego, gdyby nie to, że nie wodę zesłał deszcz ów na głowy mieszkańców, lecz kurz i piasek.

Że nie chodziło tu o miotane wichrem tumany kurzu, lecz istotnie o piasek z nieba lecący, świadczył choć by fakt zupełnie normalnego czerwono-brunatnego zabarwienia tego kurzu, który wkrótce pokrył wszystko cieniutką warstwą i nadał krajobrazowi niesamowity wygląd. Świadkowie tego zjawiska przypomnieli sobie wówczas szereg legend i opowiadań o t. zw. krwawym deszczu.

Zebrano pewną ilość zesłanego z nieba piasku i przesłano go do zbadania przez centralny instytut meteorologiczny w Wiedniu, który ustalił, czy istotnie zaszedł tu ciekawy naukowo wypadek piaszczystego deszczu.

Nie byłby on zresztą odosobniony, gdyż jakkolwiek rzadko, ale jednak notowano już takie wypadki w Europie. Zdarzają się one głównie z wiosną i stoją w związku z t. zw. wiatrami passatowemi, które niosą piasek aż do północnych Niemiec, a nawet Norwegji i Szwecji. Piasek ten odbywa wówczas drogę olbrzymią, gdyż ojczyzną jego są, jak stwierdziły badania naukowe, pustynne obszary Afryki.

Przy gwałtownych zmianach atmosferycznych we wnętrzu kontynentu afrykańskiego powstaje wskutek burz i nagłego ocieplenia silny prąd powietrza, który wznosi tumany piasku na ogromne wyżyny. Tutaj dostaje się on w wiry powietrzne, które niosą go tysiącami kilometrów ku Europie.

Równo niemal dwadzieścia siedem lat temu, od 9 do 11 marca 1901 r. zaobserwowano w całej niemal Europie wielki deszcz pieszczysty, który nawet w północnych Niemczech pokrył ziemię warstwą grubości kilku milimetrów. O tem, jak wielką ilością piasku uraczyła wówczas Europę Afryka, świadczą obliczenia meteorologów, którzy przesyłkę tę ocenili na półtora miljona tonn.

Czas odnowić przedpłatę za kwiecień 1928 r.

1000 łatów zadatku.

ZMIANA ŁOTEWSKIEJ USTAWY WYBORCZEJ.

Komisja publiczno - prawna parlamentu łotewskiego, przyjęła w drugiem czytaniu zmianę ustawy wyborczej. Postanowiono, że przy podawaniu listy kandydatów należy wpłacić zadatek w wysokości 1000 łatów, które tylko w tym wypadku nie zostaną wrócone, jeżeli dana lista nie uzyska ani jednego mandatu. Dalej postanowiono, że na wszystkie okręgi rozdzieli się 100 mandatów, z których korzystać będą te partje, które wykażą największy odsetek oddanych głosów. Zapraszłe się natomiast rozdzielać mandaty z list państwowych, które dotychczas nadawano po drugiem skrutynjum. Liczby list wyborczych ustalać odtąd będzie centralny komitet wyborczy, a nie jak dotychczas okręgowe komisje wyborcze. Na uwagę zasługuje postanowienie, że lista która podczas wyborów miała w trzech okręgach tę samą liczbę, może ją na przyszłe wybory uzyskać w całem państwie.

Większość, potrzebna w parlamencie dla przyjęcia tych zmian, jest, według zdania łotewskich kół politycznych, zapewniona.

Zmierzch wielorybów.

PRÓŻNE WYSIŁKI LIGI NARODÓW.

Liga Narodów nietylko opiekuje się sprawami ludzkiemi, ale również los wielorybów, którym zagraża całkowite wytępienie, leży w jej ręku.

To też te morskie olbrzymy z gatunku ssaków z całą ufnością spoziarają obecnie w stronę Genewy i wierzą, że komisja wyłoniona z komitetu ekonomicznego Ligi w liczbie czterech uczonych ekspertów, potrafi porozumieć się z międzynarodową radą eksploatacji morskiej i wymyśli jakiś sposób zabezpieczenia wielorybiego rodu od zachłanności ludzkiej.

Projekt ten jednak spotka się z niemałemi trudnościami, gdyż przedewszystkiem Wielka Brytanja a za nią i inne państwa zainteresowane, w szczególności Norwegja, które ciągną olbrzymie zyski z hetakomby wielorybiej, nie jest wcale skłonna do załatwienia swych stosunków z wielorybami drogą międzynarodowego porozumienia. Bo co np. może mieć do powiedzenia o wielorybach taka Szwajcarja i dwadzieścia jeden innych państw, które się domagają opieki nad wielorybami, chociażby ze względu na możliwość powrotu noszenia gorsetów. Ale że to ślepemu nieznośnem się zdało, które są nie do pomyślenia bez fiszbinów.

Tymczasem fakt pozostaje faktem. Zmechanizowane polowanie na wieloryby przyczyniło się do prawie całkowitego wytępienia wielorybów na północnych wodach polarnych. Wieloryby, znękane okrutnym prześladowaniem ludzkiem, szukały schronienia na wodach południowego bieguna, ale i tam dosięgły ich harpuny, nigdy nienasyconych poławiaczy.

Od Administracji.

DLA NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW DOŁĄCZAMY DO DZISIEJSZEGO NUMERU BLANKIETY P.K.O. CELEM UISZCZENIA PRZEDPŁATY ZA KWIECIEŃ 1928 r.

WESOŁE I SMUTNE.

Nieśmiertelny temat.

Zaginą włosy a la garconne, zniknął krótkie sukienki, zapadnie się w mrokach niepamięci dancing i charleston, przejdą do historji roboty kanalizacyjne w Sosnowcu i pożyczka ulenowska, ale temat o wiośnie nigdy nie zaginie. Dopóki osobnicy dwojga płci odmiennych będą zdania, że istnieje miłość, dopóty będą cenili wiosnę i dopóty będą pisali wiersze ku utrapieniu redakcji wogóle, a mojej w szczególności, jako referenta od poezji i jej podobnych głupstw.

Właśnie mam przed sobą stosik liścików pachnących, różowych, z wykaligrafowanemi owocami miłosnych marzeń nieszkodliwych warjatów, obnoszących swą miłość po świecie. Połowa z tych wiosennych poematów — to niedwuznaczne oferty miłosne pod adresem z reguły złotowłosej i niebieskookiej Wandy, druga połowa to rozpacz niezaspokojonych tęsknot. Wiosna robi swoje i trzeba się zgodzić z tem, że w tym okresie, co drugi młodzieniec poniżej lat 70 pisze wiersze, a każde dziewczę, powyżej lat 14 daje tematy do rymotwórstwa.

Wśród stosu wierszy i wierszyków są takie, które warto unieśmiertelnić, aby sprawić przyjemność autorom, oraz setnie ubawić szanowną i z zasady nieczytającą wierszy publiczność.

Przytoczmy więc:

Ptaszek na grzędzie siedzi
I główkę malutką biedzi,
Czemu się piosnka w nim rodzi,
Właśnie gdy wiosna nadchodzi,
A słońce tak mu powiada,
Że to w nim serce tak gada,
Że zawsze w wiosennym czasie,
Świat w ślicznej przebywa krasie
I każdy ptak w ptaszce kocha się.
I ja, gdy pachniesz wanilją,
Kocham cię, kocham, Cecylją.

Podpisano: Juljan Kamizelka. Owa Cecylja, cudo nie kobieta, jest prawdopodobnie kucharką, albo „do wszystkiego" i dlatego pachnie wanilją. Szczęśliwa niewiasta! Taki natchniony wiersz spłodził dla niej p. Kamizelka, że wszystkie jej rywalki pękną z zazdrości.

Zasię równie poetycznie nastrojony p. Tymoteusz Wałkoń, wycyzelował wiersz, świadczący o dużej praktyce we władaniu piórem.

Już wiosna
Radosna
Na niebie
I w glebie.
W tej wiośnie
Mi rośnie
Miłośnie
Sen złoty
I wzloty
Serdeczne
Na wieczne
Kochanie
Mą Manię.

Kunsztyk literacki pierwsza klasa. Panna Mania jest niewątpliwie bardzo uradowana z powodu tego wiersza, a ja się poważnie zaczynam liczyć z konkurencją na niwie poetyckiej Zagłębia.

Dla odmiany należy również przytoczyć wierszyk reprezentantki płci odmiennej, panny Stasi.

Okrutny! Bez serca!
Gdy wiosna przewierca
Głaz zimny i lody,
Gdy w słońcu się śmieją
I wioski, i grody,
Gdy świat tchnie nadzieją
Ty jeden nieczuły
Wciąż ćwiczysz muskuły,
Do sportu masz żyłkę
I kopiesz swą piłkę.

Zawsze byłem zdania, że sport źle działa na miłość. Chłopak się namęczy i napoci w czasie meczu, to gdzie mu tam później amory w głowie, a panna Stasia jest nieszczęśliwa. Szkoda dziewczęcia!

Przyznam się z rozbrajającą szczerością, że mnie też wzięło i spłodziłem wiersz o wiośnie.

Posłuchajcie:

Hen na polach, to już chyba
Tu i ówdzie się zieleni.
Hej, a kiedy ma sadyba
Na wiosenną się zamieni.

Tak tu chłodno, tak tu ciasno.
Boże, chatę daj jedyną,
Taką moją, taką własną
Gdzie dni niby sen przeminą.

Gdzieś nad rzeką, gdzieś przy lesie,
Przy zielonej trawy grzywie,
Gdzie wiatr wonie kwiatów niesie,
Gdziebym wiosnę czuł prawdziwie

Takie oto bywają wiersze na nieśmiertelny temat — o wiośnie.

Po oczyszczeniu Magistratu w Czeladzi

CIEKAWA BĘDZIE WYMOWA WSPOMNIEŃ RZĄDÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Podana przez nas wiadomość o rozwiązaniu Rady miejskiej oraz złożeniu z urzędowania komunistycznego zarządu miejskiego w Czeladzi, **wywołała silne wrażenie nietylko w Czeladzi, lecz w całem Zagłębiu.**

Przedewszystkiem skonsternowani zostali komuniści, którzy sądzili, iż po odniesionem „zwycięstwie" przy wyborach do Sejmu, pozycja ich została wzmocniona, tymczasem okazuje się co innego.

Że komuniści zostali nieprzyjemnie zaskoczeni zarządzeniem władz, które mocno pokrzyżowało ich plany i zamierzenia, zbyteczna dodawać, natomiast trzeba zaznaczyć, iż **społeczeństwo powitało decyzję władz z uznaniem,** licząc na to, iż skończyło się wreszcie uprawianie destrukcyjnej działalności pod płaszczykiem legalności i **że władze pozbędą się skrupułów w zwalczaniu wrogów, działających za pieniądze bolszewickie na szkodę społeczeństwa i państwa naszego.**

Z chwilą objęcia rządów w Magistracie czeladzkim przez komisarza dr. Marczyńskiego, **specjalna komisja przystąpi do badania ksiąg i dowodów,** celem stwierdzenia słuszności licznych skarg, nadsyłanych do władz w sprawie nadużyć i samowoli komunistycznych gospodarzy.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym zastępca starosty p. Bielawka w towarzystwie urzędnika Sejmiku, magistra praw Głażewskiego przybył do Magistratu w Czeladzi i zawiadomiwszy dotychczasowy zarząd miasta o złożeniu go z urzędu, przekazał urzędowanie komisarzowi dr. Marczyńskiemu.

Koło P. M. S w Sosnowcu

WALNE ZEBRANIE.

Dnia 29 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła PMS. w Sosnowcu, na którem przyjęto jednogłośnie złożone przez zarząd Koła sprawozdanie z działalności, oraz sprawozdanie finansowe za czas od 1 stycznia 1927 r. do 20 marca 1928 r., udzielając zarządowi absolutorjum i słowa uznania.

Zatwierdzono budżet Koła na r. 1928, zamykający się sumą 6.300 zł.

Omówiono działalność Koła P. M. S. na przyszłość: postanowiono szczególnie popierać finansowo bibljotekę-czytelnię P. M. S. przy ul. Wawel, oraz bibljotekę nr. 1, która w dniach najbliższych otwartą będzie w nowonabytym lokalu Macierzy przy ul. Deblińskiej nr. 11; postanowiono w miarę środków tworzyć nowe czytelnie na peryferjach miasta, oraz zorganizować wypożyczalnię przezroczy i centralę prelegentów.

Zwrócono uwagę na ważność zbiórki w czasie 5 — 9 maja i na konieczność szczególnego wytężenia energji w zdobyciu jaknajwiększych środków na cele oświatowe, jak i zjednywać członków.

Walne zebranie uchwaliło organizację czyteln-bibljotek tak postawić, aby **książka polska stała się dostępną dla każdego obywatela.**

Przewodniczący wyraził szczególne podziękowanie pp. Piętkowej, Knowiakowskiej, Szulińskiej i Krzyżanowskiemu za pełną poświęcenia pracę, związaną z prowadzeniem powierzonych im czyteln już od kilkunastu lat.

Do zarządu wybrani zostali pp.: dyr. Płocki, red. Arnold i ks. Plenkiewicz, na zastępców pp.: inż. Strokowski i Domańska; do komisji rewizyjnej pp. Gruszczyński, Pasierbiński i Iliszkówna.

Na członków zarządu okręgowego wybrano pp. dyr. Wosińskiego, Korzeniowskiego i dyr. Witkowskiego.

Koło sosnowieckie na walnem zebraniu okręgowem reprezentować ma prezes Koła.

Na tem posiedzenie zakończono.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

31 Sobota	Dziś Balbiny P. Jutro Teodora M. Wsch. słońca 5 m. 14. Zach. „ 18 m. 7.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — Charlie Chaplin Cyrk.
Kino „Oaza" — Lon Chaney Cyrk.
Kino „Sfinks" — Dziewczęta z Baletu.
Kino „Momus" — Zmartwychwstanie.

× NOWY SEKRETARZ SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO. Na stanowisko kierownika biura i sekretarza Sejmiku będzińskiego został zaangażowany od 1 kwietnia r. b. p. Wincenty Narbut, sekretarz samorządu powiatowego w Radzyminie.

× CHARAKTERYSTYCZNE. W ostatnim numerze socjalistycznego „Głosu Zagłębia" zamieszczono sprawozdanie z posiedzenia sosnowieckiej Rady miejskiej. Wyliczono wszystkie uchwały radnych, zapomniano tylko wspomnieć o odmówieniu b. robotnikom miejskim gratyfikacji. Takie przemilczanie jest wielce charakterystyczne dla lejborganu magistrackiego i dla cywilnej odwagi „Głosu Zagłębia".

× O CENĘ BILETÓW TRAMWAJOWYCH. W związku z odmowną odpowiedzią dyrekcji tramwajów na wystąpienie Magistratów w sprawie obniżenia cen biletów tramwajowych, zwłaszcza miesięcznych, samorządy postanowiły wystąpić do władz wyższych z prośbą o poddanie rewizji taryfy cen, nie za aprobowanych przez Magistraty, co sprzeczne jest z warunkami umowy. W każdym razie niektóre samorządy zapewniają, iż dołożą wszelkich starań, zmierzających do obniżenia niebywale wysokich cen biletów tramwajowych.

× POSEŁ BACZYŃSKI W MILOWICACH. Komunistyczny poseł Baczyński z naszego okręgu, po krótkim pobycie w Warszawie, powrócił już do swych rodzinnych pieleszy, Milowic. Przyjechał tu prawdopodobnie na wypoczynek przemęczony „ciężką" pracą w dniu otwarcia Sejmu. Niewykluczonem jest, że nowokreowany poseł, licząc na swą nietykalność poselską, zechce prawdopodobnie siać ferment publicznie za przykładem swych kolegów sejmowych.

× ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ KOŁO POWIATOWE W SOSNOWCU zawiadamia wszystkich członków, że z dn. 1 kwietnia rb. sekcja strzelecka oficerów rezerwy wznawia ostre strzelanie z karabinów i broni małokalibrowej na strzelnicy wojskowej w Katowicach, pod kierunkiem oficera kadry instruktorskiej w Sosnowcu, por. Jędrzejewskiego. Pierwsze strzelanie odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia rb. z udziałem pań. Wyjazd z Sosnowca pociągiem o g. 13.43. O wzięcie licznego udziału uprasza

Repertuar teatru w Sosnowcu

W niedzielę dnia 1-go kwietnia wystąpi jedyny raz w Sosnowcu światowej sławy „Chór kozaków dońskich" atamana Płatowa, pod dyrekcją M. Kostrjukowa. Ostatnio w Krakowie występy tego chóru cieszyły się niebywałem powodzeniem. Bilety w cenie od 1.50 zł. do 8.00 zł. nabywać można w „Polonji", ulica 3-go Maja nr. 5 w Sosnowcu. Tel. 5-12.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 31 bm. — „Hrabina" dla młodzieży szkolnej.
Sobota, dnia 31 bm. — „Don Juan".
Niedziela, dnia 1 kwietnia „Szpieg" (popołudniu)
Niedziela, dnia 1 kwietnia — „Aida".

× ZEBRANIE OKRĘGOWE P. M. S. W niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 15.30 w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu (ul. Czysta 9) odbędzie się doroczne zebranie okręgowe P. M. S. z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania okręgowego, 2) sprawozdanie przedstawicieli poszczególnych kół (Sosnowiec, Niwka, Klimontów, Maczki, Zagórze, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Grodziec, Czeladź i Piaski), 3) sprawozdanie zarządu okręgowego, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) zatwierdzenie bilansu i budżetu na r. 1928, 6) ustalenie wysokości składek Kół na rzecz Okręgu w Sosnowcu, 7) uzupełnienie regulaminu, wybory 3 członków zarządu, 3 zastępców i komisji rewizyjnej, 9) utworzenie komitetu budowy domu P. M. S. w Sosnowcu, 10) wolne wnioski.

× FILM „DESZCZ RÓŻ". W kinie „Corso" w Będzinie wyświetlany będzie od niedzieli 1 do czwartku 5 kwietnia włącznie obraz pt. „Deszcz róż" czyli „Żywot i cuda św. Teresy". Film ten, pełen wzniosłych momentów, utrzymujący widza w mistycznem i religijnem napięciu, godzien jest oglądnięcia przez wszystkich. Książę metropolita krakowski polecił specjalnie ten film do oglądania duchowieństwu i rodzicom.

× KONCERT NA OCHRONKĘ W ZAGÓRZU. W dniu 24 bm. w salonach resursy dąbrowskiej odbył się wieczór wokalno-muzyczny na rzecz ochronki w Zagórzu, urządzony przez grono pań z Zagórza i okolicy pod przewodnictwem pani dyrektorowej Malplatowej. Doborowa publiczność, zgromadzona na sali, rzęsistemi oklaskami i kwiatami darzyła artystów w osobach panny Sadkowskiej, pań Kozierowskiej i Wróblewskiej pp. Guczego i Peuckera, którzy przy akompanjamencie pań Chudzyńskiej i Żylińskiej czarowali publiczność grą i śpiewem. Ucztę artystyczną uzupełniły deklamacje i monologi wypowiedziane przez pp. Kruszyńskiego, Waśniewskiego, Bargieła i W. Kozłowskiego, jak również żywe obrazy układu pań Kędrackiej i Bartoszewiczówny. Bufet zaopatrzony w przysmaki własnej roboty, ofiarowane przez panie, dopełnił reszty. Całość, za którą komitet składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do udatności imprezy, przyniosła około 1.200 zł. biednym dzieciom, przebywającym w ochronce zagórskiej.

× ZBIÓRKA ULICZNA NA KOLONJE LETNIE W DNIU 1 KWIETNIA B. R. Jutro, w niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna na kolonje letnie.

× WIECZÓR ARTYSTYCZNY W DĄBROWIE. W sali resursy w Dąbrowie odbyło się przedstawienie amatorskie w wykonaniu uczenic miejscowego gimnazjum żeńskiego. Na program złożyły się: Część muzyczna, deklamacja chóralna, obrazek dramatyczny z tańcami i żywym obrazem pt. „Baśń o królewnie i dwuch królewiczach". Całość wypadła bardzo starannie, niektóre zaś sceny baśni uderzały swą siłą, wyrazem i malowniczością. Szczery zachwyt budziły u publiczności, która szczelnie wypełniła salę, ewolucje taneczne uczenic w oryginalnych i efektownych kostjumach. Z uznaniem należy podkreślić pracę pań: Janickiej, Utkówny, które wiele trudu włożyły, celem urządzenia przedstawienia. Ze względu na to, iż wobec braku biletów wiele osób zmuszonych było odejść od kasy, wieczór artystyczny zostanie powtórzony w niedzielę dnia 1 kwietnia rb. Dochód z obu przedstawień przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczenic gimnazjum.

× WALNE ZEBRANIE P. Z. Z. P. i H. ODDZIAŁ W DĄBROWIE odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia rb. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza. Ze względu na ważność obrad uprasza się członków o obowiązkowe i jaknajliczniejsze przybycie.

× SKALMIERZANKI. Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu urządza w niedzielę 1 kwietnia rb. w sali Zjednoczenia zaw. polskiego na Pogoni, ul. Marjacka 1, na zakończenie sezonu przedstawienie amatorskie, na którem odegrane zostanie po długich i żmudnych przygotowaniach piękne dzieło sceniczne pt. „Skalmierzanki", komedjo-opera J. N. Kamińskiego w 3 aktach. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

× „CZAR MUNDURU". W dniu 1 kwietnia sekcja sceniczna KS. „Brynica" z Czeladzi w sali klubu na „Saturnie" odegra 3-aktową komedję Turskiego p. t. „Czar munduru" czyli „Ordynans w zalotach". W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra smyczkowa.

Z komitetu kolonij letnich

DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.

W związku ze zbliżającą się porą letnią, powiatowy komitet kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec przystąpił wzorem lat ubiegłych do pracy organizacyjnej celem zapewnienia pewnej ilości dzieci polskich z Niemiec pobytu w porze letniej w kraju ojczystym i nawiązania tym sposobem silniejszego kontaktu z młodem pokoleniem, przebywającem poza granicami kraju.

W sprawie tej odbyło się w ubiegły czwartek pierwsze w tym roku posiedzenie powiatowego komitetu pod przewodnictwem p. starościny Olpińskiej, gdzie po omówieniu szeregu spraw i projektów, postanowiono w roku bieżącym przyjąć na kolonje letnie 40 chłopców i 50 dziewcząt polskich z Niemiec.

Z uwagi na to, iż próba z umieszczaniem dzieci w roku zeszłym okazała się wysoce praktyczna i pożyteczna, postanowiono i w tym sezonie nie urządzać dla dziatwy tej osobnej kolonji, lecz ulokować ją na kolonjach, urządzanych przez miejscowe średnie zakłady naukowe w różnych miejscowościach kraju.

Celem zebrania potrzebnego funduszu, komitet roześle do wszystkich samorządów, zakładów przemysłowych i t. p. instytucyj na terenie powiatu Będzińskiego listy składkowe, z prośbą o poparcie zamierzeń komitetu i złożenie datku na tak szlachetny cel. Pozatem w dn. 17 maja r. b. odbędzie się w całym powiecie zbiórka uliczna na rzecz wspomnianych kolonij, jak również projektowane jest urządzenie innnych jeszcze imprez na ten cel.

× **NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH.** Jak pisaliśmy wczoraj, w Kasie chorych w Sosnowcu wykryto znaczne nadużycia i w związku z tem policja śledcza zatrzymała dwuch urzędników defraudantów oraz kierownika działu rachuby Juljana Kąkolewskiego. Wczoraj po przesłuchaniu zatrzymanych przez sędziego śledczego, Zgorzelski i Juszczyk zostali osadzeni w więzieniu będzińskiem, natomiast p. Kąkolewski został zwolniony. Wykryta afera zatacza szersze kręgi i niewykluczone są dalsze aresztowania. Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi urząd śledczy w Sosnowcu.

× **ECHA LICYTACJI SKŁADU APTECZNEGO.** W związku z notatką, zamieszczoną pod powyższym tytułem we wczorajszym nr. naszego pisma, otrzymaliśmy z urzędu skarbowego w Będzinie wyjaśnienie iż, podług spisu szacunkowego dokonanego w swoim czasie przez komornika Konopkę w obecności biegłych, wszystkie ruchomości składu aptecznego, łącznie z urządzeniem mieszkania ś. p. Retmana zostały oszacowane na 5681 zł. a ponieważ urządzenie mieszkania nie było zajęte, wartość wystawionych na licytację rzeczy wynosiła około 4200 zł. Jednocześnie dowiadujemy się że obaj zatrzymani urzędnicy, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali zwolnieni z aresztu.

× **SPÓR O LICZNIK, NIE O CAŁĄ INSTALACJĘ.** Z powodu artykułu p. t. „Instalacje elektryczne" (czwartek 29 III) zjawił się w naszej redakcji p. Jan Giera, właściciel domu przy ul. Kościusz ki 89 w Niwce i wyjaśnił, że wyrok sądu pokoju nie dotyczył instalacji elektrycznej, na założenie której jakoby nie zezwolił swej lokatorce p. Kłopotowskiej, lecz tylko licznika. Instalacja elektryczna istnieje bowiem w domu p. Giery od r. 1916, a p. Kłopotowska nie korzystała jakiś czas z prądu elektrycznego, gdyż sąsiedzi—mając z nią porachunki — odcieli jej przewody elektryczne od wspólnego z nimi licznika, p. Giera zaś jako gospodarz domu nie zezwolił na założenie osobnego licznika w jej mieszkaniu, gdyż chciała go zawiesić bez porozumienia się z nim i w miejscu niewłaściwem.

× **PECHOWY ZŁODZIEJ.** Nielada pechowcem jest zawodowy złodziej, Walenty Kubasik vel Walerjan Kubasiewicz, który zaledwie przed miesiącem bo 28 ub. m. wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał karę za szereg kradzieży przez 2 i pół roku. Wyszedłszy z celi więziennej Kubasik powrócił znów do swego fachu. W początkach b. m. dokonał kradzieży w mieszkaniu inż. Milewskiego w Sosnowcu (Chemiczna 10). Zachęcony powodzeniem wybrał się 28 b. m. na „robotę" do mieszkania Leokadji Woźnicy (Lisia 8). Tu jednak powinęła mu się noga: został schwytany na gorącym uczynku i oddany w ręce policji, która osadziła go w więzieniu.

× **NAPAD W MIESZKANIU.** W związku z naszą notatką z ub. środy o napadzie na mieszkanie Szczepana Spiraka, dokonanym jakoby przez A. Paszkułę, ten ostatni zgłosił się do nas z oświadczeniem, iż stało się inaczej, bo to właśnie Szczepan Spisak i Stanisław Ziențara napadli na mieszkanie przy ul. Konopnickiej 20 w Dąbrowie, gdzie mieszka Paszkuła. Sprową zajął się sędzia śledczy.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Podczas nakładania pasa na koło transmisyjne w warsztatach centralnych w Niwce został pochwycony przez pas robotnik fabryki Indyk Teofil i uległ złamaniu lewej ręki powyżej łokcia. Ponieważ pas był zakładany w górze i robotnik stał na drabinie wskutek raptownego szarpnięcia Indyk spadł z drabiny, doznając przytem oprócz urwania ręki ogólnych obrażeń. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Kasy chorych w Sielcu.

× **ZATRZYMANY PRZEZ POLICJĘ.** Onegdaj w nocy został zatrzymany na torach kolejowych stacji Sosnowiec Jan Ordyka bez stałego miejsca zamieszkania. Przy zatrzymanym znaleziono rewolwer, na posiadanie którego nie miał pozwolenia.

× **KRADZIEŻE.** Laji Płatek z Sosnowca (Piłsudskiego 50) nieznany sprawca skradł z balkonu wietrzącą się poduszkę, wartości 75 zł.

Kucner Alfred zamieszkały przy ul. Wspólnej 4 w Sosnowcu, zawiadomił wczoraj policję, że Janasik Wojciech (1 maja 1) skradł mu z kieszeni portfel z gotówką w sumie 200 zł.

Walka z gruźlicą w Zagłębiu.

KONFERENCJA W ZARZĄDZIE KASY CHORYCH.

Wczoraj odbyła się w zarządzie Kasy chorych w Sosnowcu druga konferencja w sprawie współpracy Kasy chorych z istniejącemi przychodniami przeciwgruźliczemi. W konferencji wzięli udział starostowie obydwu powiatów: Będzińskiego i Zawierciańskiego, prezydenci miast wydzielonych, oraz przedstawiciele świata lekarskiego. W zastępstwie nieobecnego komisarza Kasy chorych inspektor lekarski dr. Ryder przedstawił zebranym zasady współpracy, ustalone na poprzedniej konferencji z lekarzami.

W wyniku tej konferencji postanowiono, że **akcja zapobiegawcza** zgodnie z istniejącemi przepisami spoczywa na **barkach samorządów**, zaś Kasa chorych **przychodzi im tylko z pomocą.** Samorządy, które tej akcji nie prowadzą, będą się starały przychodnie takie utworzyć. Lecznictwo gruźliczych chorych pozostaje w rękach Kasy chorych, lecznictwo nieubezpieczonych w Kasie, a w pierwszym rzędzie bezrobotnych i niezamożnych jest nadal obowiązkiem gmin.

Pomoc Kasy chorych sprowadza się do dostarczania danych statystycznych, przychodzenia z pomocą w miarę potrzeby i możności swym aparatem rozpoznawczym, oraz zasilaniem budżetów przychodni subsydjum pieniężnem.

Przedstawiciele samorządów z dużą radością powitali inicjatywę Kasy chorych, widząc w tem zapowiedź skuteczniejszej walki z gruźlicą, tą straszliwą plagą społeczną.

Budżet Sejmiku będzińskiego.

UCHWALENIE STATUTÓW PODATKOWYCH.

Jak już wspominaliśmy, w ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Sejmiku będzińskiego, na którem uchwalono preliminarz budżetowy samorządu powiatowego na r. 1928-29.

Na wstępie uchwalono szereg statutów podatkowych. A więc: podatek od węgla. Połowa wpływu pójdzie na rzecz gmin, a połowa do kasy Sejmiku.

Podatek od gruntów, w wysokości 90 proc. podatku państwowego.

Podatek od przedmiotów zbytku: od samochodu 120 zł., od motocyklu 20 zł., od karety 60 zł., od wolantu 30 zł., od powozu 40 zł., od innych pojazdów 20 zł., od dubeltówki 25 zł., od konia wierzchowego 40 zł. Rowery zostały zwolnione od podatku.

Podatek od umów o przeniesieniu prawa własności w wysokości 2 proc. państwowej oplaty stemplowej. Polowa wpływu pójdzie na rzecz gmin.

Podatek obrotowy w wysokości 25 proc. państwowego, a podatek przemysłowy w wysokości 30 proc. państwowego. Na wyrób przetworów alkoholowych 100 proc. podatku, a na sprzedaż 200 proc. podatku państwowego. Podatek dochodowy wynosi 15 proc. państwowego. Drogowy 296.803 zł.

Od budynków czynszowych 60 proc. państwowego. Podatek inwestycyjny na budowę szkół w wysokości 70 tys. zł.

Po długich debatach budżet został zrównoważony, a ponieważ poszczególne pozycje ulegały różnorodnym zmianom lub przesunięciom, ostateczne cyfry podamy po definitywnem załatwieniu ewentualnych zmian.

Po załatwieniu budżetu wybrano do Rady wojewódzkiej p. Wylężka, jak również załatwiono przychylnie podanie pracowników Sejmiku, którzy w związku z nową ustawą emerytalną zmuszeni byli zlikwidować własną kasę przezorności, a chcą natomiast utworzyć kasę samopomocy, co Sejmik zaaprobował.

Tragiczny wypadek tramwajowy w Dąbrowie.

RATUNEK PO UPŁYWIE GODZIN Y, A OFIARA WYPADKU ZMARŁA

Na najruchliwszej ulicy i w najwięcej ożywionym punkcie ulicy Sobieskiego w Dąbrowie miał miejsce w dniu wczorajszym wysoce **tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie młodej kobiety.** W dniu wczorajszym, z **racji odbywającego się targu, panował na wspomnianej ulicy ożywiony ruch.** O godzinie 9 rano podążała ulicą 20-letnia Stefanja Banasikowa, zamieszkała przy ulicy Legjonów, żona pracownika huty Bankowej. Kiedy Banasikowa znalazła się **naprzeciw apteki**, zamierzała przejść na drugą stronę ulicy. W tym momencie od strony **przejazdu nadjeżdżał tramwaj.** Motorniczy, widząc zbliżającą się do toru kobietę, **zaczął energicznie dzwonić**, a spostrzegłszy, iż idąca zauważyła zbliżający się tramwaj, **nie zatrzymał wagonu**, lecz, dając sygnały ostrzegawcze, był przekonany, iż **kobieta przejdzie przez tor**, względnie się zatrzyma. Tymczasem stało się inaczej. Kiedy bowiem **tramwaj znalazł się w odległości dwuch metrów od idącej, Banasikowa dopiero w tym momencie usiłowała przejść przez tor i**, niewiadomo, czy pod wpływem strachu, czy też **skutkiem potknięcia się, upadła** na tor i, mimo natychmiastowego zahamowania tramwaju przez motorniczego, dostała się pod koła, a następnie została **wciągnięta pod podwozie** tramwaju.

Wypadek wysoce tragiczny, wypadki jednakże zdarzają się wszędzie, więc i u nas znalazłby on takie lub inne wytłomaczenie. **W danym wypadku jest daleko gorszy fakt**, iż zarząd tramwajów z chwilą uruchomienia komunikacji nie przedsięwziął absolutnie **żadnych środków zaradnych lub ratunkowych w razie** ewentualnych wypadków nieszczęśliwych. **Przedwszystkiem** w wielu miejscach torowisko jest odgraniczone od jezdni lub chodnika **wysokimi krawężnikami**, o które bardzo łatwo można się potknąć lub przewrócić. Również niewiadomo dlaczego w wielu miejscach dotychczas nie zasypano szyn do poziomu ulic, co stanowi zdradliwą pułapkę dla przechodniów.

A teraz kilka słów o dalszym przebiegu wspomnianego już wypadku.

Nieszczęśliwa, wciągnięta pod podwozie, jękami dawała znać, że żyje i niewątpliwie, gdyby była szybka pomoc, uratowamoby ją od śmierci. Tymczasem, jak zwykle w podobnych wypadkach, zebrany tłum zaczął **komentować przyczynę** nieszczęścia, a następnie zaczęto się naradzać nad sposobem wydobycia nieszczęśliwej z pod kół wagonu. Po długich **namysłach i bezcelowych** próbach przekonano się, iż bez środków **pomocniczych nie uda się podnieść** wagonu, wobec czego zawiadomiono o wypadku telefonicznie remizę tramwajową, skąd po pewnym czasie przybyło pogotowie z dźwigarami, przy pomocy których podniesiono wagon i wydostano nieszczęśliwą.

Tego rodzaju akcja ratunkowa **trwała przeszło godzinę**, nic też dziwnego, iż po wydostaniu Banasikowej z pod podwozia, dawała ona już tylko słabe oznak życia i po przeniesieniu do szpitala św. Barbary **wkrótce zmarła**. Jak ustaliły oględziny lekarskie, nieszczęśliwa **miała zmiażdżoną prawą nogę, poniżej kolana, oraz lewą rękę, poniżej łokcia** no i obrażenia na całem ciele.

Śmierć nastąpiła skutkiem upływu krwi.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie, potęgowane, między innemi, okolicznością, iż Banasikowa zaledwe przed czterema miesiącami wyszła za mąż.

Przy sposobności trzeba dodać, iż niewątpliwie po wspomnianym wypadku **dyrekcja tramwajów przedsię weźmie odpowiednie kroki celem należytego zabezpieczenia torowiska** i zorganizowania akcji ratunkowej w razie ewentualnych wypadków nieszczęśliwych.

Przedłużenie godzin

OTWARCIA HANDLU.

Jeden z ostatnich Dz. Ust. przynosi nowe przepisy w sprawie godzin w handlu i otwarcia zakładów handlowych oraz przemysłowych.

Obecnie więc czas sprzedaży towarów, otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży **może przekraczać w dnie powszednie 10 godzin na dobę.**

Wyjątek czyni dekret dla jatek, **wędliniarni, sklepów spożywczych**, nie zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych, które w dniach powszednich **mogą być otwarte nawet 12 godzin na dobę.**

Uprzywilejowane są ponadto:

Fryzjernie, które w soboty i w dniach przedświątecznych mogą być otwarte do 12 godzin na dobę, w innych zaś dniach tylko 10 godzin.

Budki i kioski sprzedające tylko wodę sodową i słodycze, które w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie mogą być otwarte od godz. 9 do 21.

Sprzedaż uliczna gazet i tytoniu **dozwolona jest w dniach powszednich od godz. 7 do 23.**

W sprawie czasu otwierania i zamykania sklepów przynosi dekret następujące postanowienia:

Sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem wyżej wymienionych uprzywilejowanych zakładów, **mogą być otwarte w dniach powszednich do godz. 19.**

Sklepy spożywcze i wędliniarnie mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godz. 20, a zakłady fryzjerskie do godz. 21 włącznie.

W wigilję Bożego Narodzenia i w Wielką Sobotę wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz fryzjernie **mogą być otwarte tylko do godz. 18.**

FLAGRANTI.

— Skandal, mąż złapał ją na flagranti.
— Ale że ją wyszperał właśnie w takiej jakiejś dziurze włoskiej.

FIVE O'CLOCK.

— Patrz, ten jegomość ziewa raz po raz
— Widzę, oddawna, to już jest bezczelność wobec gospodarza.
— Cicho, to jest właśnie gospodarz

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA KRADZIEŻ SUROWCA ŻELAZNEGO.

(l) 17-letni Władysław Celejewski (Sosnowiec, Aleja 28) i 17-letni Leon Mitas (Pusta 8) od dłuższego czasu kradli różne przedmioty z wagonów, stojących na bocznicy dworca sosnowieckiego.

Policja prowadziła dochodzenie i niebawem ujęła złodziei na gorącym uczynku, w czasie, gdy załadowywali na wóz skradziony surowiec i przykrywali go badylami kartoflanemi. Okazało się, że skradli 109 kg. surowca.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał złodziei po 3 miesiące więzienia.

ZNOWU 5 MK. ZAMIAST 5 ZŁ.

(l) Znany na terenie Zagłębia oszust, 41-letni Władysław Stankiewicz (Sosnowiec, Robotnicza 10) przyszedł do sklepu spożywczego Mani Zielonedrzewo przy ulicy 1-go Maja nr. 1 i zażądał dwuch kawałków czekolady, na które zapłacił 5-markówką polską. Zielonedrzewo obdarzona kiepskiem wzrokiem, była przekonana, że otrzymała banknot 5-złotowy, to też wydała czekoladę, wręczając Stanikiewiczowi 4 zł. reszty. Dopiero później przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, wobec czego zawiadomiła policję, która po przeprowadzeniu krótkiego dochodzenia, wykryła sprawę.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał oszusta na 3 dni aresztu.

ZA NIEPRAWNE POBIERANIE ZAPOMÓG.

(l) Stanisław Laskowski (Sosnowiec, Kuźnica 4) pobrał nieprawnie z Funduszu bezrobocia 50 zł. 20 gr. tytułem zapomogi; Marja Łagodzińska (Niwka, Szosowa 70) pobrała 9 zł. 65 gr.; Andrzej Janus z Dańdówki — 52 zł.; Jan Grabowski (Sosnowiec, Kuźnica 16) — 40 zł.

Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Laskowskiego na 2 tygodnie aresztu, Łagodzińską na 10 dni, Janusa na 2 tygodnie i Grabowskiego na 10 dni, zawieszając im wykonanie kary na przeciąg dwuch lat.

Kronika Olkuska.

× ECHA KRADZIEŻY APARATU KINEMATOGRAFICZNEGO W SŁAWKOWIE. W związku z kradzieżą aparatu kinematograficznego, należącego do Taborka ze Sławkowa i jego spólników, pozostawiony jest w stan oskarżenia Dominik Łakomski, jeden ze spólników Taborka. Jak wiadomo, aparat ten nazajutrz po kradzieży, został podrzucony.

× OKRADZENIE SKLEPU STOW. SPOŻ. W KLUCZACH. W nocy z 28 na 29 b. m. został okradziony sklep stow. spoż. papierni „Klucze". Niewykryci narazie sprawcy dostali się do sklepu za pomocą włamania i skradli różnych towarów na około 2 tys. złotych, w tem 500 zł. gotówką. Z towarów skradziono: większą ilość butów, 12 kg. herbaty, tytoniu, czekolady i t. p. Kradzież ta przypomina identyczną kradzież w stow. spoż. w Sławkowie z przed 2 miesięcy. Sprawców tej kradzieży dotąd nie wykryto.

× ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOPALNI. W dniu 29 b. m. podczas spinania wózków z blendą na kopalni galmanu „Ulisses" w Bukownie. należącej do franko - polskiego T-wa, uległa przygnieceniu 19-letnia robotnica Władysława Mrożek z Bukowna. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W WOLBROMIU. W dn. 29 b. m. przy przetoku wagonów nast. Wolbrom, został przygnieciony Mateusz Krzystek, lat 59, który zaraz po nałożeniu opatrunku zmarł.

Ze sportu.

R.K.G.S. „ZAGŁĘBIE" (Dąbrowa Górnicza) — T.S. „VICTORIA" (Sosnowiec). Jutro o godz. 3 popoł. na boisku T. S. „Victoria" w Sosnowcu przy ul. Aleja odbędą się koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższemi zespołami. Zawody zapowiadają się interesująco i będą poniekąd pewną próbą sił przed mającemi się wkrótce rozpocząć mistrzowskiemi rozgrykami klubów A-klasowych kieleckiego okręgu. Drużynom walczącym zwraca się za naszem pośrednictwem uwagę, aby walka prowadzona była „fair", gdyż brutalna gra nie przynosi zaszczytu sportowcom, a tem mniej zyskuje się dobrą opinję i przychylność publiczności dla sportu piłki nożnej. O godz. 1.30 zawody drugich drużyn, wzgl. rezerw powyższych klubów.

„KOŚCIUSZKO" — „RUCH". W niedzielę dnia 1 kwietnia rb. o godz. 15.30 kolejowy KS. „Ruch" przyjmuje na boisku własnem mistrza kl. B podokręgu III KS. „Kościuszko". Młoda drużyna gości, egzystująć stosunkowo b. krótko, potrafiła sobie wywalczyć pierwsze miejsce w swoim podokręgu i rokuje dobrą przyszłość. Gospodarze zaś zmieniają swój skład i dokładają starań, aby sprostać równorzędnej klasie górnośląskiej. O godz. 14 zmierzą się również rezerwy obydwu klubów.

Życie gospodarcze.

Wzrost czy ubytek walut obcych?

Bilans Banku Polskiego na 20 b. m. wykazuje znaczny wzrost pokrycia kruszczowo - walutowego o 27,9 miljonów zł. z czego na kruszec przypada 20.1 milj., na waluty 7.7 milj. zł., oraz wzrost walut, dewiz i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia o 11 milj. zł. Łącznie zapas kruszczu, walut i dewiz **powiększył się więc o 38.9 milj. zł.**

Powiększenie się zapasu kruszcu, walut i dewiz, spowodowane zostało **wpływem dewiz z tytułu pożyczki zagranicznej dla m. Warszawy, które przelane zostały do kas Banku Polskiego w kwocie 70 milj. zł. netto.**

Tem też tłomaczyć należy wzrost pokrycia z jednej strony, z drugiej strony **znaczne zwiększenie natychmiast płatnych zobowiązań, o kwotę 89.9 milj. zł.**

Z tych cyfr widocznem jest, że pokrycie wzrosło o mniejszą kwotę, niż wynoszą wpływy z pożyczki warszawskiej, **zaś zobowiązania natychmiast płatne o kwotę wyższą, niż pożyczka.**

Jeżeli abstrahować będziemy od wpływu pożyczki m. Warszawy, na bilans Banku Polskiego, to dojdziemy do przekonania, **że ubytek w zapasie kruszczowo - walutowym wynosi kwotę 31.1 miljona zł. netto.** Jest to ubytek, jak na jedną dekadę wyjątkowo silny. Wskazuje on na **rosnącą bierność naszego bilansu płatniczego.**

W tem oświetleniu sprawa zaciągnięcia wielkiej pożyczki kolejowej nabiera szczególnego znaczenia.

Kronika gospodarcza.

ZASTRZEŻENIA CO DO USTAWY GÓRNICZEJ. Opracowany przez Ministerstwo przemysłu i handlu projekt ustawy górniczej nasunął zaproszonym do jej oceny organizacjom górniczym, związkom miast, związkom powiatowymi i izbom handlowym szereg wątpliwości. Organizacjom rolników mianowicie chodzi o zwiększenie odszkodowania za szkody, poczynione przez kopalnie, związkom zaś miast o ograniczenie praw wywłaszczenia na rzecz górnictwa i przyjęcie pod uwagę projektów rozbudowy miast.

PRAWO O SPÓŁKACH AKCYJNYCH. Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 bm. (Dz. Ust. nr. 39, poz. 383) o spółkach akcyjnych, które w 178 artykułach reguluje stronę prawną spółek akcyjnych. Według nowego rozporządzenia kapitał akcyjny spółki powinien wynosić conajmniej 250.000 zł., wartość nominalna akcyj— conajmniej 100 zł. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem woj. Śląskiego, gdzie nabywa ono mocy obowiązującej dopiero po uzyskaniu zgody Sejmu Śląskiego.

ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY. Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu notuje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w hurcie i detalu. Hurt: za 100 kg. mąka żytnia 76.00, mąka pszenna 65.00—77.50 —82.00, ziemniaki 10.00, za 1 kg.: chleb 65 proc.—0.55—0.57, mięso wołowe 2.00—2.40, słonina 2.80, tłuszcz zagraniczny 2.92, szmalec 4.00, masło 7.20, ryż 1.30—1.20—0.88, herbata zwykła 10.00—12.00, dobra 16.00—18.00, najprzedniejsza 17.50—20.00, kawa zwykła 5.80—6.20, dobra 7.20—9.00, najprzedniejsza 9.50—11.00, kakao zwykłe 5.80, dobre 6.00, przednie 6.40, mleko za 1 litr 0.37, jaja za skrzynię 190.00—200.00, śledzie za beczkę zwykłe 142.00—146.00, dobre 151.00—156.00, przednie 162.00—166.00. Detal: za 100 kg., żyto 44.00—46.00—47.00 (usposobienie bardzo mocne), pszenica 54.00—55.00—57.00 (tendencja wybitnie zwyżkowa), mąka żytnia 72.00—74.00—76.00, mąka pszenna 65 proc. —84.00—90.00 (ceny mąki zwyżkują w dalszym ciągu wskutek braku podaży), chleb 65 proc.—0.60—0.62—0.64, za 1 kg. Notują za 1 kg.: mięso wołowe 2.80—3.20, słonina 3.00, szmalec 4.40, tłuszcz importowany 3.20, masło 7.60 (tendencja mocna wskutek wzrostu zapotrzebowania ze strony zagranicy, ziemniaki 0.14, ryż dobry 1.45, przedni 1.50, zwykły 1.00, herbata zwykła 12—14.00, dobra 18.00—21.00, najprzedniejsza 22—25.00, kawa zwykła 6.40—7.20, dobra 8.40—11.00. najprzedniejsza 10.00—14.00, kakao 6.40—6.80 —7.20, mleko za 1 litr: 0.40, jaja za sztukę 0.17, śledzie za sztukę zwykłe 0.15—0.18, dobre 0.18—0.20, najprzedniejsze 0.25.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.50, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 149.25—150.00, Bank Zachodni 31.00, Bank Sp. Zarobk. 87.00, Spiss 162.50, Elektryczność 92.00, Firlej 54.50—54.75, Węgiel 93.00, Spirytus 39.00, Cegielski 45.00, Lilpop 40.75, Modrzejów 45.50 — 46.00—45.75, Ostrowiecki 93.00—95.00 — 94.50, Rudzki 53.00, Starachowice 62.50— 65.25, Zawiercie 30.50, Borkowski 19.25, Haberbusz 173.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.50 i pół—43.50—43.50 i trzy czwarte, Paryż 35.09 i pół, Wiedeń 125.43 Praga 26.41 i pół, Włochy 47.12, Szwajcarja 171.73, Holandja 359.10, Dolarówka 5 proc. 71.75—72.00, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 30-3.

Żyto 46.00—47.50, Pszenica 54.00—55.00 Jęczmień przemiałowy 36.50—38.50, Jęczmień browarowy 41.50—43.00, Owies 39.00—41.00, Ospa żytnia 33.00—34.00, Ospa pszenna 32.50—33.50, Mąka żytnia 70 proc. 66.50, Mąka żytnia 65 proc. 68.50, Mąka pszenna 65 proc. 75.50—79.50, Seradela 28.00—29.00, Łubin żółty 24.50 — 25.50, Łubin niebieski 23.00—24.00. Reszta notowań bez zmiany.

Państwowa loterja klasowa

19-ty DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W 19-tym dniu ciągnienia 5-ej klasy loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. — 5548.

5.000 zł. — 18623 95115 99330.

3.000 zł. — 10866 38388 51116 9896[illegible] 103060.

2.000 zł. — 7796 75001 82286 8245[illegible] 122730.

1.000 zł. — 5762 9743 16462 1946[illegible] 44261 63254 64214 83604 87814 9285[illegible] 93883 96312 103412 106203 12788[illegible] 128944 129630.

600 zł. — 6838 10644 11767 1509[illegible] 30119 31083 34771 33326 40420 416[illegible] 47313 30710 54563 67069 69943 9061[illegible] 101903 108600 126633 128200.

500 zł. — 7161 13520 22043 2233[illegible] 36604 37080 41009 48089 53013 5753[illegible] 79670 80233 81777 82447 83123 10804[illegible] 109869 112536 113423 113374 128857.

400 zł. — 279 761 972 1615 2255 2323 3000 4108 4317 4318 4848 6606 10611 10706 11170 12332 12661 12737 13642 13161 13433 16028 16561 17192 18884 19092 22967 24364 25346 26396. 26839 26896.

27708 28164 28773 30400 30730 31352 33723 36105 36987 37142 39361 40061 40592 41438 42083 42093 43032 43146 44033 46670 47321 47839 48670 48697 48798 49124 49133 49137 49331 49411 49482 50463 51746 51908 53500 53041 53419 56849 57319 57403 58367 58394 59623 60446 60454 60690 61033 61378 62090 63334 64544 65098 65398 67739 67832 69067 69814 70327 71454 72680 73283 73323 76959 77011 77460 77598 77833 78603 79450 81434 81832 82439 82601 83093 83256 83433 83670 84086 86387 87923 89133 89849 91347 91662 91984 93312 93888 94106 94386 95254 95491 96999 97469 98038 98156 99882 100882 101270 103167 103171 106337 107179 108096 111197 111326 112250 112382 112782 113240 113397 114470 113680 116117 116897 116978 117072 117338 117626 117683 117713 117992 118149 118283 118677 118793 120628 123341 123736 123786 124118 124153 124179 124334 124452 126133 126316 126420 126703 127016 129183 129651

Nasz dział radjowy.

WALNE ZEBRANIE RADJOKLUBU

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Radjoklubu w Sosnowcu, że walne zebranie odbędzie się dzisiaj w sobotę w sali Rady miejskiej (Magistrat) o godzinie 17.30 (w drugiem terminie o godzinie 18.00.

Zarząd Radjoklubu uprzejmie prosi wszystkich członków o punktualne przybycie na mające się odbyć zebranie.

PROGRAM.

sobota, 31 marca b. r.

KATOWICE.

16.40 — Odczyt p. t. „Na czem polega wielkość Staszica"—wygl. dr. W. Wysocki.

17.05 — Komunikaty.

17.20 — Wykład języka polskiego (kurs wyższy).

17.45 — Program dla dzieci.

18.55 — Komunikaty.

19.15 — Rozmaitości.

19.35 — Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa"—wygł. dr. Michał Bielak, naczelnik wydziału skarbowego woj. Śląskiego.

20.00 — Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów.

20.30 — Transm. operetki w 3 aktach Jana Straussa „Zemsta Nietoperza" z Warszawy.

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty PAT.

22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

OFIARY.

złożone w Admini. „Kurjera Zachodniego"

Br. Wójcik składa na biedne dzieci zł. 5 (pięć), kw. nr. 143

Józef Rożek na biedne dzieci składa zł. 5 (pięć), kw. nr. 144.

Papiernikówna na Komitet Ratunkowy w Sosnowcu składa zł. 18 (ośmnaście), kw. nr 146.

Rogowski Aleksander na biedne dzieci składa zł. 5 (pięć), kw. nr. 147.

Mieszkańcy wsi Dobieszowice na Sierociniec im. Marszałka J. Piłsudskiego składają zł. 12 (dwanaście). kw. nr. 143.

Tadeusz Gadomski na Sierociniec im. Marszałka J. Piłsudskiego składa zł. 20 (dwadzieścia), kw. nr. 140.

Wacław Romanowski na Sierociniec im Marszałka J. Piłsudskiego składa zł. 20 (dwadzieścia), kw. nr. 141.

Z całej Polski.

WISŁA PRZYBIERA.

Skutkiem nagłego ocieplenia się i szybkiego topnienia śniegów w górach, Wisła, a zwłaszcza górne jej dopływy gwałtownie wzbierają. San i Dunajec przybrały w dniu 29 b. m. przeszło 1 metr. Pomniejsze górne dopływy Wisły, jak Soła, Skawa, Raba i t. d. grożą wystąpieniem z brzegów. Pod Zawichostem Wisła przybrała o 60 cm., pod Warszawą o 50 cm. W związku z przyborami dopływów, należy oczekiwać podnoszenia się stanu wody na Wiśle o 2 do 3 m. ponad poziom normalny. Kulminacja pod Warszawą spodziewana jest 1-go kwietnia, pod Tczewem 5-go kwietnia r. b.

TAJNY DOM HANDLU NIELETNIEMI DZIEWCZĘTAMI.

Brygada sanitarno-obyczajowa we Lwowie policji lwowskiej, wykryła tajny dom nierządu przy ulicy Supińskiego. Szczegóły śledztwa są potworne. Mianowicie właścicielka tego domu, Masiukówna, zwabiała do siebie nieletnie dziewczynki w wieku od 13 — 14 lat i sprzedawała je samotnym przemysłowcom lwowskim. Masiukówna otrzymywała jako wynagrodzenie 20 do 50 dolarów. Ofiary rekrutowały się z pośród najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Masiukównę aresztowano.

MORDERSTWO Z ZEMSTY.

W nocy z ub. wtorku na środę zamordowany został właściciel folwarku Boronki, pow. Dziśnieńskiego, Józef Leśniczuk. Zwłoki znaleziono w krzakach przydrożnych, w odległości 800 mtr. od miasteczka Jazno. Jak ustaliło śledztwo, mordercy, po dokonaniu zbrodni, przywiązali ciało Leśniczuka do sanek i przyciągnęli je do zarośli. O morderstwo posądzeni są szwagier zamordowanego Józef Pubacz z Szymańszczyzny 3-ej i Stanisław Wygorny z Rajewa. Przyczyną morderstwa miała być zemsta osobista.

BIBUŁA KOMUNISTYCZNA W ELEGANCKICH WALIZACH.

W czasie licytacji niepodjętego bagażu w magazynach kolejowych na dworcu głównym we Lwowie, znaleziono w 4-rech eleganckich, obitych skórą walizach dużych rozmiarów transport bibuły komunistycznej wagi kilkadziesiąt kilogramów. Walizy nadane były w Katowicach na okaziciela kwitu bagażowego. Bibuła zawiera niezwykle cenny materjał dla policji politycznej, dotyczący organizacji komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. W jednej z waliz znaleziono ponadto uchwały styczniowej konferencji w Gdańsku, której uczestnicy w liczbie 20-tu przebywają obecnie w więzieniu śledczem we Lwowie. Zdobyty materjał jest dla nich silnie obciążający. Zwraca uwagę fakt, że w ciągu kilku tygodni jest to już drugi przychwycony transport druków antypaństwowych, nadanych ze Śląska do Lwowa. W związku z tem powstaje przypuszczenie, że na Śląsku znajduje się centralna rozdzielnia antypaństwowych druków przychodzących z Berlina.

Nowy typ samolotu polskiego

WYPRODUKOWAŁA FABRYKA „PLAGE I LAŚKIEWICZ".

W niedzielę ub. fabryka lubelska samolotów „Plage i Laśkiewicza" święciła uroczystość wykończenia nowego prototypu samolotu konstrukcji inżyniera fabrycznego p. Jerzego Rudlickiego.

Nowy samolot, wykonany całkowicie w zakładach Plage i Laśkiewicza, jest płatowcem typu wywiadowczego przeznaczonym na odbywanie dalekich podróży, z zastosowaniem do dziennego bombardowania. Pokaźny aeroplan jest dwumiejscowym, jednosilnikowym półtorapłatem o silniku „Farman" 550 MK., z reduktorem 1 : 2, konstrukcji mieszanej: metal i drzewo, przyczem jako metal użyty został w większości dural.

Rozpiętość skrzydeł płatowca maksymalna wynosi 17 mtr., długość aparatu 11 metrów, wysokość zaś 4,5 metra.

Ciężar aparatu w locie 3550 kilogramów. Szybkość maksymalną osiągnąć może samolot 190 kilometrów na godzinę, minimalną 90 klm. Pułap aeroplanu sięga około 8000 mtr. Zapas paliwa wystarcza na przeszło 10 godzin lotu. Promień działania wynosi 2000 klm. Płatowiec wyekwipowany jest według najnowszych wymagań i posiada urządzenia n o c n e g o oświetlenia, radjo, foto, ogrzewanie, inhalator do oddychania na dużych wysokościach itd.

Nowy samolot otrzymał nazwę typu Lublin R 8 i był w niedzielę poddany próbnemu lotowi, Pilotował jeden z asów lotnictwa polskiego, znany zaszczytnie lotnik p. inżynier major Wacław Makowski, który po odbyciu próbnego lotu wydał o aparacie i jego sprawności jak najbardziej pomyślną ocenę. Nowy typ samolotu służyć będzie lotnictwu wojskowemu

Ponury symbol.

GRZEBIEŃ RASPUTINA NIE PRZYNIÓSŁ SZCZĘŚCIA RODZINIE CARSKIEJ.

Gdy Mikołaj II objąwszy naczelne dowództwo nad pobitą armją, wyjeżdżał na stały pobyt do głównej kwatery w Mohylewie, carowa oprócz mnóstwa cudownych obrazków, darowała mu ordynarny celuloidowy grzebyk, którym do tej pory Rasputin rozczesywał swoje czarne włosy. Carowa wierzyła święcie że ten ordynarny grzebień ma cudowną własność rozjaśniania w głowie, którą się nim czesze, skoro tyle razy dotykał on głowy „świętego pustelnika" Rasputina.

Odtąd grzebień ten leżał stale na konsoli w gabinecie cara w Mohylewie.

Grzebieniem Rasputina przeczesał się Mikołaj II, na kilka sekund przed tem, kiedy do jego salonowego wagonu na dworcu w Pskowie weszli delegaci Dumy — Guczkow i Szulgin, przedstawiając mu do podpisania akt... abdykacji.

Mikołaj II podpisał go również spokojnem pismem. Potem zagrał sobie dwie partje domina zapisał w swoim pamiętniku krótkie zdanie:

„Okazała się potrzebną moja abdykacja. Pogoda była piękna. Silny przymrozek".

Wreszcie położył się do łóżka i przed zaśnięciem przeczytał kilka stron z Juljusza Cezara „O wojnie galicyjskiej".

W siedemnaście miesięcy potem Mikołaj II, mieszkający już wówczas jako więzień bolszewicki w domu Ipatjewa w Jekaterinburgu, nie zapomniał przeczesać się na chwilę przed tem, zanim na rozkaz komendanta straży z jedynakiem swoim na ręku udał się do wielkiej izby suterenowej, w której zebrała się już reszta rodziny i dworu — carowa, cztery córki, lekarz przyboczny Botkin i kilka osób służby. W chwilę potem nastąpiło wymordowanie całej rodziny z rozkazu uralskiego sowietu.

W ten sposób grzebieniem Rasputina wyczesał Mikołaj II, nietylko siebie i swoją bliższą rodzinę, ale całą dynastję, całe wielowiekowe potężne imperjum.

Trudno nie dopatrywać się w tem wszystkiem ponurego i groźnego, lecz jakże wymownego symbolu.

Rzeczy ciekawe.

NOWY JĘZYK MIĘDZYNARODOWY.

Profesor Otto Jespersen z Kopenhagi wynalazł nowy język międzynarodowy, któremu dał nazwę: „Novial", tworzącą skrót z: „nov" (nowy) „i"(internacjonalny), „a"(„auxiliaire" pomocniczy), oraz „l" (langue-język). Novial posiada gramatykę uproszczona do najniezbędniejszego minimum, dzięki czemu będzie on w stanie, jak twierdzą zwolennicy prof. Jespersona, konkurować bardzo poważnie z „esperanto" dra Zamenhoffa.

29 SKAZAŃCÓW W OCZEKIWANIU KATA!

Trybunały greckie skazały za różne przestępstwa, w różnych odstępach czasu 29 różnych zbrodniarzy na karę śmierci. Żaden wszakże z tych surowych wyroków nie został dotychczas wykonany, a to dla tej bardzo prostej przyczyny, że Grecja nie posiada ani jednego obywatela, który skłonny byłby objąć stanowisko kata. Rząd ateński, pragnąc, by „sprawiedliwości stało się zadość", a nie mogąc znaleźć jej wykonawcy w kraju, zwrócił się z odnośnemi propozycjami zagranicę i uczynił to w najbardziej nowożytnej formie, gdyż warunki „katowskiego konkursu" zakomunikował światu przez radjo. Dotychczas zgłosił się jeden tylko kandydat: Józef Haet, mieszkaniec austrjackiej wioski Vorchsdorf, który oświadczył, iż gotów jest pozbawić głowy wszystkich 29 zbrodniarzy. Pan Haot nie ma z czego żyć, wobec czego chce zarabiać na utrzymanie tym, dla innych „śmiertelnym" fachem...

SPOSÓB NA AWANTURNIKÓW.

W oberżach powiatu Hawel pod Berlinem, a często i na gościńcach rozmaici notoryczni awanturnicy urządzali krwawe bójki i napady na berlińczyków, urządzających w te okolice wycieczki. Z tego powodu landrat Westhavellandu wydał następujące rozporządzenie:

Osoby, które są notorycznie skłonne do awantur i bójek, a zachowują się nieodpowiednio w dancingach i lokalach rozrywkowych, będą rejestrowane w miejscowych urzędach policyjnych. Rejestracja nastąpi na pewien przebieg czasu i zostanie podana do wiadomości osoby zarejestrowanej. Tego rodzaju osoby, znajdujące się w spisie awanturników, nie mają wstępu do lokalów publicznych podczas odbywających się tam zabaw Ponieważ w Prusach rozporządzenia bywają nietylko ogłaszane, ale, co ważniejsze, ściśle wykonywane, owi awanturnicy będą musieli na zielonej trawie i na trzeźwo myśleć o poprawie.

RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

27)

Ale nie znaczyło to wcale, że już o tem zapomniał. Kolekcja sreber były jego ukochanym skarbem.

— Kiedy mnie już nie będzie, po mojej śmierci — zwykł był mawiać do Basi — najwięksi zbieracze świata zjawią się tutaj i ofiarują bajeczne sumy za moje łyżki, kubki i dzbany, które ty i twój brat traktujecie z takiem lekceważeniem.

— Wcale ich nie lekceważymy, tatusiu, odparła prędko Basia, ale ten temat znudził już ją nie na żarty. Nie rozumiała wartości sreber, przechowywanych stale w bajowych zielonych workach i zamkniętych w kasie ogniotrwałej.

— Gdyby były moje, używałabym je na codzień, powiedziała raz w chwili roztrzepania.

Ale gdy wieczorem, w przeddzień wyjazdu do Chathamów, pułkownik poruszył znowu ulubiony temat, zirytowała się i zawołała niecierpliwie:

— Och, czy nie moglibyśmy, dla rozmaitości, pomówić o czem innem!?

Nerwy jej naprężone były do niemożliwości.

Pułkownik spojrzał na córkę bardziej zmartwiony, niż rozgniewany.

— Gdy będziesz starsza, ocenisz wartość rzeczy, które dla ciebie przechowuję, rzekł swym najbardziej pompatycznym tonem. — Gdy już mnie nie będzie, zdasz sobie sprawę, jakie skarby dla ciebie zostawiłem.

Basia zmarszczyła brwi. Nie pragnęła cennych sreber, ani innych skarbów ojca; jedynem jej pragnieniem był wysoki, barczysty, młody człowiek w zniszczonej kurtce i kapeluszu, człowiek, który powiedział, że ją kocha.

Wszystko o czem myślała, sprowadzało się do tego, że jutro o tej porze przestrzeń oddzieli ją od ukochanego, to też, gdy, wieczorem, skończyła pakowanie rzeczy, bledsza, smutniejsza, niż kiedykolwiek udała się na spoczynek.

Nie wylała ani jednej łzy, rana jej była zbyt głęboka, ale gdy wreszcie zapadła w sen, nie doznała pożądanego ukojenia. To przebiegało ją drżenie, to wołała nieprzytomnie, jakby broniąc się przed dręczącymi widziadłami lub cierpieniem, które nawet we śnie nie opuszczało jej na chwilę.

Pułkownik usłyszał jej głos i przyszedł na palcach ze swego pokoju, by zobaczyć, czy jej się co nie stało.

W ręku trzymał świecę ocienioną kloszykiem, by jej nagle nie przebudzić; lecz Basia spała spokojnie. Przez kilka chwil stał nad jej łóżkiem, przyglądając się w rozrzewnieniu uśpionej dziewczynie.

— Jakaż ona podobna do matki, niech ją Bóg ma w swej opiece! — pomyślał i westchnął, poczem wyszedł ostrożnie i powrócił przez korytarz do swego pokoju.

Noc była bardzo cicha i kiedy pułkownik wyjrzał oknem, doznał wrażenia, że deszcz wisi w powietrzu. Blady księżyc, który przed paru godzinami przyświecał Shayle'owi w drodze przez miasteczko, zniknął za zasłoną chmur i świat pogrążył się w nieprzeniknionych ciemnościach.

Zła pogoda, jak na tę porę roku, pomyślał, odwiązując sznury szlafroka. Powinno być cieplej. Powinniśmy mieć więcej słońca.

Zgasił świecę, gdy nagle, w bibljotece na dole, rozległ się odgłos, jakby coś ciężkiego upadło na podłogę, potem słychać było jakieś szuranie, a wreszcie brzęk stłuczonego szkła.

Pułkownik Wye - Smith był starym człowiekiem, lecz posiadał odwagę lwa, to też serce zabiło mu bojowo i krew żywiej zagrała w żyłach.

Włamywacze! Łotry ośmielili się przyjść drugi raz!

Zapalił światło, porwał nabity, stary rewolwer, który od czasu pamiętnej burzy, leżał stale na stoliku koło łóżka, wypadł z pokoju i pobiegł po schodach na dół, prędzej i bardziej ochoczo, niżby to uczynił niejeden młodszy człowiek. Najwidoczniej, w bibljotece odbywała się jakaś zacięta walka, gdyż słychać było stuk przewracanychb mebli i odgłosy gwałtownego zmagania się dwuch silnych ludzi.

Pułkownik ujął mocno rewolwer i otworzył szybko drzwi, szukając wzdłuż ściany kontaktu elektrycznego.

— Ręce do góry, bo strzelę!

Głos jego zabrzmiał tak samo, jak niegdyś, trzydzieści lat temu na koszarowym dziedzińcu. Jednocześnie lewą ręką przekręcił kontakt.

Naprożno — gdyż światło nie rozbłysło; znów przekręcił rozpaczliwie porcelanowy guziczek i znów bez skutku.

Zimne nocne powietrze wionęło nań z otwartych drzwi z wybitemi szybami, a w ciemnościach w dalszym ciągu wrzała zacięta walka i szamotanie rozwścieczonych ludzi.

Pułkownik krzyknął ponownie:

— Powiadam, ręce do góry, bo strzelę!

Czekał chwilę, poczem wypalił z rewolweru w kierunku odgłosów tajemniczej bójki.

Rozległ się nagły krzyk, jęk i ktoś runął bezwładnie na podłogę.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dniu 1 września 1927 roku w dziale A następujące firmy:

W dniu 21 — IX — 1927 roku.

Nr. 3330. „Jan Kubik" sklep spożywczy w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Jan Kubik zam. w Wojkowicach Komornych, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od roku 1927.

Nr. 3331. „Sauel Frydman" sprzedaż artykułów spożywczych w Grodźcu, ulica Kijowska 403. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Sauel Frydman, zam. tamże.

Nr. 3332 „Eljasz Śpiewak" sprzedaż artykułów spożywczych, galanteryjnych i wyrobów tytuniowych w Strzemieszycach, gminy Olkusko - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1915. Właściciel Eljasz Śpiewak, zam. tamże.

Nr. 3333. „Józef Gaborski" sprzedaż artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej ulica 3 Maja 9. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Józef Gaborski, zam. tamże.

Nr. 3334. „Popiołek Stefan" sklep rzeźniczy w Dąbrowie Górniczej, ulica Towarowa 2. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Popiołek Stefan, zam. tamże.

Nr. 3335. „Chaim Zyttman" sklep spożywczy w Dąbrowie Górniczej, ulica Wiejska 44. Firma istnieje od roku 1905. Właściciel Chaim Zyttman, zam. tamże.

Nr. 3336. „Marjanna Kubisa" jadłodajnia w Siewierzu, Rynek 155. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Marjanna Kubisa, zam. tamże.

Nr. 3337. „Roman Rychter" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Dąbrowie Górniczej, ulica Okrzei Nr. 3. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Roman Rychter, zam. tamże.

Nr. 3338. „Lotar Kloss" sprzedaż wędlin w Zawierciu, ulica Kościuszki 25. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Lotar Kloss, zam. tamże.

Nr. 3339. „Jakób Salomon Fiszel" sprzedaż towarów żelaznych w Dąbrowie Górniczej, ulica Królowej Jadwigi 20. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Jakób Salomon Fiszel, zam. tamże.

Nr. 3340. „Szejwa Twardowicz" sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji w Zagórzu, ulica Szosowa 30. Firma istnieje od roku 1911. Właściciel Szejwa Twardowicz, zam. tamże

Nr. 3341. „Franciszek Kosmalski" skup celem odsprzedaży ziemiopłodów, mąki i węgla w Dąbrowie Górniczej, ulica Okrzei 2. Firma istnieje od roku 1903. Właściciel Franciszek Kosmalski, zam. tamże.

Nr. 3342. „Kalma Fiszel" sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji w Dąbrowie Górniczej, ulica Okrzei 35. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Kalma Fiszel, zam. tamże.

Nr. 3343. „Edmund Turlej" sklep rzeźniczy w Dąbrowie Górniczej ulica Łukasińskiego 36. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Edmund Turlej, zam tamże.

Nr. 3344. „Abram Jakób Wekselman" sklep spożywczy w Zagórzu, ulica Miraszewska 51. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Abram Jakób Wekselman, zam. tamże.

Nr. 3345 „Natan Hamburgier" sprzedaż artykułów spożywczych w Modrzejowie ulica Henryka 11. Firma istnieje od roku 1892. Właściciel Natan Hamburgier, zam. tamże.

Nr. 3346. „Franciszek Mazgaj" sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Porąbce, gminy Olkusko - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Franciszek Mazgaj, zam. tamże (D. c. n.)



W sprawie przejrzenia planu pod budowę 3-ch piętrowego budynku przy ul Podgórskiej Nr. 20, który to można przejrzeć w każdej godzinie na miejscu tej budowy najdalej do dnia 10-IV 28 r składanie ofert, które za strzegam sobie wybor ofert względem przejrzenia przez siebie. 1864

A. K.



Dn. 13-III 1928 r
Nr 1388|27

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, Stefan Kotarski, zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Konopnickiej Nr. 8, obwieszcza na zasadzie art. 1141, 1149 i 1570 ust. post. cyw., że w dniu 4 czerwca 1928 r., o godz. 10 rano w sali sądu okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów osady włościańskiej, położonej w Gołonogu, przy kol. Działki, gm. Olkusko-Siewierskiej, pow. będzińskiego, woj. Kieleckiego, oznaczonej w tabeli nadawczej wsi Gołonóg, tejże gminy pod liczbą 28, ogólnej przestrzeni 6 morgów 99 pr. kw., należącej do spadkobierców Marjanny Sobocińskiej, a mianowicie Marcelego, Józefa, Antoniego i Ignacego Sobocińskich i Marjanny z Sobocińskich Fidykowej, na której znajdują się następujące budynki: dom mieszkalny z zrębu dębowego, kryty gontami w średnim stanie, dach zaś częściowo zniszczony, o 5 ubikacjach, stodoła o 1 klepisku z oborą i piwnicą, 12 drzewek owocowych, łąka, położona na kol. Piekło, gm. Olkusko-Siewierskiej o przestrzeni około 1 i pół morgi, wchodząca w skład opisanej osady.

Osada ta w zastawie ani dzierżawie nie pozostaje, jest niehipotekowana i nie jest obciążona żadnemi długami i znajduje się w użytkowaniu Antoniego Sobocińskiego.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 7.000 złotych i życzący wziąć udział w licytacji obowiązani złożyć na ręce czyniącego komornika wzg. do kasy skarbowej wadium w sumie 700 złotych, przyczem do przetargu dopuszczeni tylko będą włościanie i osoby, którym przysługuje prawo nabywania włościańskich objektów.

Dokumenty oraz szczegółowy opis przejrzeć można w kancelarji komornika w dnie i godziny przyjęć, a na tydzień przed licytacją w kancelarji wydziału Cywilnego sądu okręgowego w Sosnowcu.

1876 M. P. Komornik Sądowy (—) Stefan Kotarski.

STAROSTA BĘDZINSKI
Będzin, dn. 28 marca 1928 r

KOMUNIKAT

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, iż nowoutworzony rejonowy inspektor koni, którego kompetencja rozciąga się na teren powiatu Będzińskiego, urzęduje w KATOWICACH — ZAŁĘŻE, ul. Wojciechowskiego L. 24. 1862

STAROSTA:
(—) Olpiński.

Posady i prace.

Początkującą maszynistkę przyjmę, warunki skromne pierwszeństwo posiadającym kwotę 500. — 1000 złotych jako pożyczkę kilko miesięczną zabezpieczoną. Zgłoszenia Sosnowiec Kurjer Zachodni „Biuralistka". 1762-2

Roznosicielka gazet potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste: Biuro Hlawskiego, Warszawska 12 w podwórzu. 1880

Potrzebna służąca umiejąca gotować. Zgłoszenia: Sosnowiec Sielecka 6 II piętro prawa. 1872-3

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania budka w Halach „Rozwoju" z towarem galanteryjnym Legut Wincenty. 1814-4

Sprzedam 14 mórg ziemi przy stacji i torze kolejowym Kozłów, zdatne na tartak, cegielnię Informacje u zawiadowcy stacji Kozłów 1840-3

Piekarnię 2 piece urządzoną podług przepisów sanitarnych sprzedam bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Adres w Administracji. 1866

Huśtawki i strzelnica do sprzedania. Sosnowiec, Prosta 2 Niedzielski. 1873

Do sprzedania garnitury męskie i frak w b. dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, Dęblińska 1, II p. 1874

Sprzedam motor 5-cio konny naftowo-benzynowy. Strzyżowice Józef Kopczyński 1878-2

Różne.

Koncesjonowana Szkoła Pisania na Maszynach Biuro próśb Lewkowicz. Będzin, tel. 3-47. Kurs ze świadectwem 20. — złotych. Do sprzedania Maszyna 1772-5

Posiadam lokal urządzony Poszukuję wspólnika biuralistę—buchalterja—sprawy podatkowe Gotówka potrzebna złotych 1500. Pensja 300 złotych Sosnowiec, „Kurjer Zachodni" „Posada". 1761

Lokale.

Odnajmę pokój umeblowany inteligentnemu panu Wiadomość „Kurjer Zachodni", Sosnowiec 1869

Poszukuję pokoju przy rodzinie, możliwe z oddzielnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Pokój".

Zgubione dokumenty.

Kazimierz Kamiński zgubił portfel z dowodem osobistym, książeczką Kasy Chorych i kwitami podatkowemi. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Kina „Zagłębie" dawniej Kino-teatr Udziałowe. 1822-2

Bawnt Aleksander zgubił kartę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec i pozwolenie na krótką broń, wydane przez Starostwo Będzin. 1848-3

Józef Chanasz zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Kraków. 1848-3

Kubiczek Leon zgubił legitymacje zapomogową wydaną przez Magistrat Dąbrowa. 1851-3

Stefan Kańtoch zgubił kartę odroczenia wyd. przez komisję Przeglądową we Lwowie i wyciąg z ksiąg ludności wyd przez gm. Mierzęcice. 1855-3

Wnuk Marjan zgubił dowód osobisty wydany przez Star. Będzin. i karta demobilizacji wydaną przez dow. 2 p. wojsk kolejowych Jabłonna. 1870

Józef Dwornik zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU. Grodzisk i 20 złotych. 1879

Goryczko Stanisław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Luszowice i kartę poborową wydaną przez PKU. Sosnowiec 1865

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . 45 .
W tekście, w kronice . . 60 .
Za tekstem . . 5 25 .
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia na zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".